WTOREK, 28 KWIETNIA 2026 r.

cena 6 zł (5% VAT)

nowiny RACIBORSKIE

Rok XXXV

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232–4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr **17 (1773)**

ISSN 1232-4035 17 9 771232 403105

Kto stoi za pożarem na Proszowcu?



STRONA 3

MINISTERSTWO ZAPEWNIA: 500 Co najmniej miejsc pracy w tym roku w byłym Rafako



Wiceminister aktywów państwowych, Konrad Gołota podaje te dane w odpowiedzi na interpelację poselską. Wskazuje, że nastąpi to jeszcze w 2026 roku i miejsc pracy przy Łąkowej ma być „co najmniej 500”. Marszałek Województwa Śląskiego, Wojciech Saługa - na świeżo po rozmowie z szefem polskiej zbrojeniówki na Europejskim Kongresie Gospodarczym, też twierdzi, że „wkrótce, byłe Rafako będzie produkować dla wojska”. Spółka Jelcz wkracza w etap zawarcia umowy dzierżawy części upadłego Rafako SA. **O szczegółach piszemy na stronie 4**

■ Na zdjęcie pierwsi zatrudnieni w spółce RFK – powstałej na majątku upadłego Rafako SA

Studzienna dumna z nowej hali

STR. 24



Zobacz na czym stoisz a dalej zajdziesz czyli po co seniorowi podolog



WYWIAD KATARZYNY GRUCHOT Z MONIKĄ HUTNY – SPECJALISTKĄ W ZAKRESIE PODOLOGII, KOSMETOLOGII I PIELĘGNIARSTWA

STRONA 18

Jak się zostaje zakładem wiodącym

Historia fabryki kotłów cz. 4



STRONA 20

■ Na zdjęcie Stefan Kulej

REKLAMA





DROGA, KTÓRA ZAGRAŻA ŻYCIU

STR. 10

Poseł i adwokat o wydobyciu żwiru na Płoni

STR. 17

eprasa.pl 4876c571c6

Przedsiębiorca z RIG pyta prezydenta Raciborza, dlaczego chce wydawać na rynek 21 mln zł, skoro miasto ma 47 mln zł długu?

Czy nie lepiej zrezygnować z upiększania rynku i spłacić wpierw zadłużenie? – takie pytanie padło pod adresem Jacka Wojciechowicza na „Śniadaniu biznesowym" Raciborskiej Izby Gospodarczej w Urban Labie. – Dziś jako miasto jesteśmy „gołodupcami" i nie stać nas na tak kosztowne inwestycje w rynek. Ostatnie inwestycje miejskie tylko obciążają budżet – dziwił się uczestnik spotkania z 22 kwietnia.

Wydatki wielomilionowe obciążające budżet

– Pan prezydent mówi, że Miasto nie ma pieniędzy, ale chce pan modernizować rynek za 21 milionów. Do tej kwoty urząd ma jeszcze dołożyć kilka milionów, żeby dostać dotację. Czy nie lepiej to wszystko zatrzymać i spłacić dług? My jako miasto, dziś jesteśmy „gołodupcami", nie mamy nic. Za to budujemy parking automatyczny za 10 mln zł, kończy się rozbudowa aquaparku za dziesiątki milionów, powstało lodowisko też za kilkanaście milionów, a to są przecież kolejne obciążenia budżetu miasta. Moim zdaniem modernizacja rynku jest nam teraz niepotrzebna, a pan chce ją robić, bo skoro dają pieniądze, to trzeba je wziąć – powiedział przedsiębiorca.

Wyspa, drzewa, centrum

Prezydent Raciborza, Jacek Wojciechowicz tłumaczył, że to, co Miasto robi na rynku, dotyczy wyłącznie jego obszaru centralnego. – Tam, gdzie kiedyś, jeszcze w latach 80-tych i 90-tych jeździło się wokół takiej „wyspy". Posadziliśmy na rynku drzewa i myślę, że z korzyścią dla tego miejsca. Teraz będziemy chcieli zagospodarować sam środek i to jest na ten moment wszystko, co zamierzamy zrobić bez środków pozabudżetowych – wyjaśnił włodarz miasta.



Prezydent Raciborza, Jacek Wojciechowicz wyjaśnił na „Śniadaniu biznesowym" w Urban Labie dlaczego chce zmodernizować rynek i jego okolice z wykorzystaniem środków pozabudżetowych

Żeby nie rozkopywać rynku przy każdej awarii

Zaznaczył, że jeśli pojawią się środki pomocowe, to należy je wykorzystać. – Rynek w Raciborzu jest miejscem wyjątkowym pod względem prestiżu, ale mamy tam też problemy techniczne – stwierdził J. Wojciechowicz.

Jak wyjaśnił prezydent, na rynku znajduje się „sporo sieci, które mają już swoje lata i kiedyś trzeba będzie je przełożyć".

– To nieuniknione, chyba że godzimy się na to, że będziemy co chwilę rozkopywać rynek z powodu powtarzających się awarii. Krótko mówiąc: podjęliśmy decyzję, że jeśli środki pomocowe będą odpowiednio wysokie, to podejmiemy się tego zadania. Mało tego, te fundusze mogłyby wówczas zrefundować nam to, co będziemy robili za chwilę, czyli modernizację „wyspy" centralnej rynku – podsumował Jacek Wojciechowicz.

(ma.w, mad)

Błażej Klimaszka walczył o koncert Debiutów na festiwalu w Opolu. Wiosenny finał Szansy na Sukces

Wokalista z Tworkowa znalazł się w finałowej ósemce programu muzycznego Szansy na Sukces. „Najlepsze głosy sezonu" walczyły o ostatnie wolne miejsce w konkursie Debiutów na Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu, zaplanowanym na 4 czerwca 2026 roku.

Rywalizacja odbywa się w dwóch rundach. W pierwszej zwycięzcy odcinków „Szansy na Sukces" śpiewają w duecie z gwiazdą. Do ścisłego finału awansują trzy osoby. Jedna z nich pojedzie do Opola. O wygranej zdecydują widzowie wysyłający SMS-y. Program nadawano w niedzielę 26 kwietnia na żywo w TVP2.



Błażej Klimaszka w wiosennym finale Szansy na Sukces

Błażej Klimaszka jest wychowankiem Elżbiety Biskup i Daniela Rożka z czasów, gdy pracowali w Młodzieżowym Domu Kultury w Raciborzu. Dziś Błażej sam jest nauczycielem śpiewu i troszczy się o utalentowane wokalnie dzieci. Klimaszka skończył w Raciborzu II LO, ma wyższe wykształcenie muzyczne.

– Mamy bardzo utalentowaną młodzież w Raciborzu i Tworkowie, gdzie nauczam muzyki – podkreślił Błażej Klimaszka przed występem. Zaśpiewał w duecie z Łukaszem Zagrobelnym utwór „Nieprawda". – Śpiewałam tą piosenkę za dzieciaka – podkreślił Klimaszka. Zagrobelny radził mu śpiewać sercem i pięknym głosem.

W filmie promującym wokalistę Błażej pochwalił się tworkowskim Zamkiem, pracą w Młodzieżowym Domu Kultury i swymi wychowankami, którzy życzyli mu powodzenia. Klimaszka śmiał się, że jak wszedł do lokalnego sklepu, to nie potrafił z niego wyjść, bo ciągle opowiadał o występie w „Szansie na Sukces".

Błażej zakończył udział w programie na pierwszej części finału. Do drugiej rundy awansowały trzy wokalistki. **(ma.w)**

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIASTA KUŹNIA RACIBORSKA

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego (II piętro-obok pok.14) oraz Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.kuznia-raciborska.bip.info.pl zamieszczone są wykazy nieruchomości lokalowych, budynkowych i gruntowych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym i przetargowym.

Ponadto umieszczane są wykazy nieruchomości rolnych, nie rolnych i lokalowych przeznaczonych do najmu i dzierżawy.

Poprzednim właścicielom zbywanych nieruchomości albo ich spadkobiercom pozbawionym prawa własności przed 5.12.1990 r. przysługuje pierwszeństwo ich nabycia, jeżeli złożą wnioski w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu. W razie uchybienia wyżej określonego terminu prawo pierwszeństwa wygasa.

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r.

Wójt Gminy Kornowac

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Kornowac przy ul. Raciborskiej 48, na tablicy ogłoszeń oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (www.bip.kornowac.pl) został zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem na czas określony w trybie bezprzetargowym.

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner
Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Plastikowy szał

Kolejki do butelkomatów weszły na stałe do krajobrazu – w sklepach ustawiają się klienci z pokaźnymi workami zapełnionymi plastikowymi butelkami. Kto mieszka w zabudowie jednorodzinnej, gromadzenie butelek z plastiku ma – rzec można – we krwi. To codzienność, a ściślej comiesięczność, bo raz na miesiąc przyjeżdża śmieciarka by odebrać segregowane śmieci. Teraz magazynowanie butelek to stały rytuał także w wieżowcu. Politycy opozycji krzyczą, że przepisy kaucyjne zrobiły z Polaków śmieciarzy, bo chodzą z workami i szukają czynnych butelkomatów. Faktycznie tak się dzieje, bo te maszyny szybko się zapełniają, są awaryjne, często nieczynne. Z drugiej strony to początkowy okres działania nowego systemu. Automaty na butelki pojawiają się przy kolejnych marketach i myślę, że z czasem będzie ich więcej niż przysłowiowych grzybów po deszczu. PET-y mają teraz konkretną wartość, czytam w prasie ogólnopolskiej o ludziach, którzy „wyciągają" na plastikach pokaźne sumy, o seniorach, którzy oferują sąsiadom, że odniosą za nich butelki dzieląc się zyskiem. W każdym razie, żeby uświadczyć na trawniku pustą plastikową butelkę, dziś graniczy to z cudem.

eprasa.pl 4876c571c6

III MEMORIAŁ im. aspiranta Michała Kędzierskiego w Raciborzu



W trakcie uroczystości złożone zostaną kwiaty przy obelisku upamiętniającym asp. Michała Kędzierskiego. *FOT. KPP RACIBÓRZ*

Sportowa rywalizacja, pamięć i wspólne upamiętnienie – tak zapowiada się III Memoriał im. aspiranta Michała Kędzierskiego, który odbędzie się w dniach 3 – 5 maja w Raciborzu.

Komenda Powiatowa Policji w Raciborzu, Urząd Miasta Racibórz oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji zapraszają do udziału w III Memoriale im. aspiranta Michała Kędzierskiego. Wydarzenie odbędzie się w dniach 3 – 5 maja na stadionie OSiR przy ul. Zamkowej 4. Organizację wspiera Wydział Doboru i Szkolenia Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach.

– Memoriał stanowi formę uczczenia pamięci tragicznie zmarłego asp. Michała Kędzierskiego, który z oddaniem i poświęceniem służył lokalnej społeczności – informuje Komenda Powiatowa Policji w Raciborzu. Przypomnijmy, rankiem 4 maja 2021 roku na ulicy Chełmońskiego w Raciborzu doszło do strzelaniny pomiędzy przebranym za policjanta napastnikiem oraz interweniującymi funkcjonariuszami. Jednym z interweniujących policjantów był Michał Kędzierski – były dziennikarz – zmarł wskutek odniesionych ran. M. Kędzierski został pochowany na cmentarzu Jeruzalem 7 maja 2021 roku. Radosław Ś. został skazany na dożywocie.

Pierwszego dnia memoriału, 3 maja, zaplanowano „Bieg bez granic" – wydarzenie otwarte dla uczestników w różnym wieku i o różnym poziomie zaawansowania. W programie przewidziano m.in. bieg młodzieżowy na 1,7 km, biegi na 5 km i 10 km, a także nordic walking, również w wariantach dla osób z niepełnosprawnościami.

Natomiast w dniach 4 – 5 maja na stadionie OSiR rozegrany zostanie Wojewódzki Policyjny Turniej Piłki Nożnej. Oficjalne otwarcie zaplanowano na godzinę 12:00 i połączone będzie ze złożeniem kwiatów pod obeliskiem przy ul. Chełmońskiego w Raciborzu.

– Zapraszamy wszystkich mieszkańców, sympatyków służb mundurowych oraz osoby chcące oddać hołd asp. Michałowi Kędzierskiemu do udziału w wydarzeniu – dodaje policja. **(d)**

Kto stoi za pożarem przy ul. Rolnej w Raciborzu?

Właściciel oferuje 15 tysięcy zł za wskazanie sprawcy podpalenia ciągnika

Nocny pożar przy ul. Rolnej w Raciborzu – Proszowcu początkowo uznano za możliwy samozapłon. Dziś właściciel spalonego ciągnika mówi o podpaleniu i wyznacza nagrodę za pomoc w ustaleniu sprawcy.

Ogień pod wiatą i szybka reakcja

Do zdarzenia doszło w nocy 29 marca na jednej z posesji w Raciborzu-Proszowcu. Ogień jako pierwszy zauważył dozorca z pobliskiej firmy budowlanej i to on wezwał straż pożarną. Jeszcze przed przyjazdem służb pożar dostrzegł również pracownik wodociągów, który zaalarmował właściciela.

– Gdy wybiegłem z domu, to słyszałem wybuch – relacjonuje Daniel Rudek.

Ciągnik znajdował się pod wiatą. Ogień szybko objął zarówno maszynę, jak i elementy konstrukcji. – Wszystko się paliło – ciągnik, podłoga, sufit, ogień zaczynał przechodzić na stodołę – opowiada.

Właściciel jeszcze przed przyjazdem strażaków próbował samodzielnie opanować sytuację, gasząc ogień wodą z węża. Udało się ograniczyć jego rozprzestrzenianie. Strażacy dogasili pożar.

Straty i okoliczności zdarzenia

W wyniku pożaru zniszczeniu uległ 20-letni ciągnik rolniczy marki John Deere oraz część wiaty. Jak szacuje właściciel, straty wynoszą około 160 tys. zł – 150 tys. zł to wartość maszyny, a 10 tys. zł elementy konstrukcji.

Ciągnik, mimo wieku, był – jak podkreśla – zadbany.

Na posesji znajdowały się również inne wartościowe rzeczy, które nie zostały naruszone. Pod wiatą stał zbiornik z około tysiącem litrów ropy – nie zniknął. W pobliżu znajdowały się też elektronarzędzia, które również pozostały na miejscu.

Właściciel: to mogło być podpalenie

Początkowo pojawiła się informacja o możliwym samozapłonie. Jak jednak przekazuje Daniel Rudek, późniejsze ustalenia – w tym opinia biegłego – miały wskazać na podpalenie.

– Ta osoba lub osoby oblały ciągnik jakąś łatwopalną substancją, na około, następnie otworzyli drzwi i wrzucili pojemniki z tą substancją do kabiny – mówi.

Jak dodaje, ślady na elementach maszyny – w tym nierównomiernie stopione fragmenty – mają potwierdzać taką wersję zdarzeń.

Z analizy monitoringu wynika, że od strony drogi, czyli ul. Rolnej, nie zarejestrowano niczego podejrzanego. Właściciel przypuszcza, że sprawca lub sprawcy mogli dostać się na posesję od strony ogrodów.

„Nie mam wrogów"

Mężczyzna nie potrafi wskazać powodu, dla którego ktoś mógł dopuścić się takiego czynu.

– Nie mam wrogów. Zawodowo nie jestem związany z rolnictwem, traktuję to hobbystycznie. Uprawiam 12 hektarów. Tutaj w sąsiedztwie też nie ma dużych rolników, nie wchodzimy sobie w drogę – mówi.

15 tys. zł nagrody za informacje

Daniel Rudek zdecydował się zatrudnić adwokata, który ma monitorować przebieg sprawy. Jak podkreśla, zależy mu na ustaleniu sprawców.

Dlatego wyznaczył nagrodę – 15 tys. zł za informacje, które pomogą ich wskazać.

Osoby, które mogą mieć wiedzę w tej sprawie, proszone są o kontakt telefoniczny pod numerem: 785 429 523. **(żet)**

REKLAMA





eprasa.pl 4876c571c6

MINISTERSTWO: spółki PGZ zaczną zatrudniać w dawnym Rafako. Nie mniej niż 500 miejsc pracy

Resort Aktywów Państwowych w odpowiedzi na interpelację posłanki Gabrieli Lenartowicz potwierdził, że spółka Jelcz planuje wydzierżawić część dawnego Rafako SA. Ponadto wiceminister Konrad Gołota zapowiedział, że spółki Polskiej Grupy Zbrojeniowej utworzą tam nie mniej niż pół tysiąca miejsc pracy.



Prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej, Adam Leszkiewicz podczas wizyty w Raciborzu

Posłanka Lenartowicz pytała w marcu o rządowe inwestycje na poziomie 700 mln zł na ziemi raciborskiej i rewitalizację pięciu hal produkcyjnych, które mają zostać wyposażone w nowoczesne technologie, takie jak roboty spawalnicze do pracy ze stalą pancerną oraz zaawansowane centra obróbcze CNC.

– Racibórz ma pełnić istotną rolę jako ośrodek produkcji podwozi dla systemów takich jak Homar-K oraz elementów systemów obrony powietrznej – podała w interpelacji poselskiej.

– Na jakim etapie znajdują się obecnie prace związane z włączeniem infrastruktury po Rafako SA do systemu produkcyjnego spółek Polskiej Grupy Zbrojeniowej SA, w tym spółki Jelcz sp. z o.o.? – takie pytanie trafiło do szefa Ministerstwa Aktywów Państwowych.

Oto odpowiedź resortu:

Projektowany przez Polską Grupę Zbrojeniową S.A. oraz spółki Grupy Polskiej Grupy Zbrojeniowej rozwój potencjału produkcyjnego w oparciu o zagospodarowanie aktywów po Rafako S.A. w upadłości przewiduje finansowanie ze środków własnych spółek Grupy Polskiej Grupy Zbrojeniowej.

Jednocześnie wykorzystane zostaną instrumenty finansowe proponowane przez Fundusz Transformacji Województwa Śląskiego.

Rozważane jest ponadto pozyskanie dodatkowych środków finansowych z rynku finansowego oraz Funduszu Inwestycji Kapitałowych.

Podmiotem pełniącym funkcję integratora projektu jest spółka Jelcz sp. z o.o., która na etapie początkowym planuje zawarcie umowy dzierżawy zorganizowanej części przedsiębiorstwa Rafako S.A. w upadłości.

W ramach realizowanego przedsięwzięcia, spółki Grupy Polskiej Grupy Zbrojeniowej planują utworzenie kilkuset miejsc pracy, w liczbie nie mniejszej niż 500.

Rozpoczęcie procesu zatrudniania przewidywane jest jeszcze w 2026 roku.

(oprac. m)

Budowlanka – Gastronomik w Raciborzu już naucza w wirtualnej rzeczywistości



Starosta raciborski, Grzegorz Swoboda sprawdził jak można uczyć się za pomocą wirtualnej rzeczywistości

- Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 w Raciborzu ma nowoczesną pracownię wirtualnej rzeczywistości. To pierwsza taka pracownia w szkołach, które prowadzi raciborskie starostwo.
- W planach jest utworzenie dwóch kolejnych pracowni w CKZiU nr 1. Pierwsza jest dla wszystkich uczniów, a następne będą dedykowane dla kierunków: architektura krajobrazu i aranżacja wnętrz oraz technik budownictwa.

Oficjalne otwarcie pracowni w Budowlance-Gastronomiku odbyło się z udziałem starosty raciborskiego, Grzegorza Swobody i jego zastępczyni Ewy Lewandowskiej, a także skarbnika Powiatu – Romana Nowaka. Organizujący otwarcie dyrektor Jacek Kąsek podkreślił, że to wychowanej Budowlanki, a on lubi się chwalić tymi, którzy ukończyli szkołę przy Wileńskiej.

Na uroczystości obecny był dyrektor CKZiU nr 2 – Mechanik. – Serdecznie witam mojego przyjaciela pana Sławika Janowskiego CKZ Mechanik. Myślę, że to spotkanie tutaj będzie inspiracją dla dyrektora, bo sam już się chwali, że czeka na podobną pracownię w niedługiej przyszłości – zaznaczył J. Kąsek.

Projekt Zawodowcy z pasją w CKZiU nr 1 ma budżet 544 911 zł. Na koszty inwestycyjne remontu pracowni wraz z siecią logiczno-elektryczną wydatkowano 50 000 zł, a doposażenie pracowni kosztowało prawie 100 000 zł. Komputery dobrano do wymogów sprzętowych czyli takie z dużą mocą obliczeniową.

– Po raz kolejny wyprzedzamy wszystkich, to nas cechuje, że patrzymy w przyszłość i realizujemy projekty, tu na ponad pół miliona złotych, czyli kolejne bardzo dobrze zainwestowane środki. Już mamy środki na kolejne trzy pracownie, które powstaną zarówno tutaj, jak i w Ekonomiku i u pana dyrektora Janowskiego i już składamy wnioski na prawie 50 milionów złotych, jeśli chodzi o wnioski infrastrukturalne, bo cały czas patrzymy do przodu, żeby stwarzać warunki dla młodzieży – poinformował starosta Swoboda.

Projekt będzie trwał do 2027 roku. Pierwszy etap właśnie zakończono. Te poważne środki – 400 tys. zł będą jeszcze wydane na m.in. kursy prawa jazdy dla uczniów. **(KuKi)**

REKLAMA



eprasa.pl 4876c571c6

NIE TYLKO O GÓRNICTWIE Carbonarium opowiada o węglu zaczynając od kosmosu

Jastrzębskie Carbonarium to książkowy przykład rewitalizacji pokopalnianego (lub szerzej – poprzemysłowego) budynku, tak typowego dla śląskiego krajobrazu. Jego siedziba, czyli Łaźnia Moszczenica to jeden z młodszych obiektów poindustrialnych w województwie. Istnieje już 2,5 roku i niedługo rozszerzy swoją wystawę o dodatkowe konteksty.

Węgiel od podszewki

Większość podobnych miejsc opowiada o węglu głównie w kontekście górnictwa i pracy pod ziemią. W Carbonarium to tylko część wystawy. Większy nacisk położony jest na samą historię węgla, także jako pierwiastka. Zwiedzanie rozpoczyna się filmem 3D o jego powstaniu w jądrach gwiazd. Stawia on ważną tezę, że „węgiel to życie", co pozwala zerwać ze stereotypowym wizerunkiem i spojrzeć na węgiel jako wszechobecny pierwiastek, a nie tylko paliwo kopalne. Wystawa jest multidyscyplinarna. Każde kolejne piętro to kolejny kontekst: znaczenie węgla w życiu człowieka, wykorzystanie w przemyśle na przestrzeni historii, współczesne górnictwo, a już niedługo wystawa się powiększy. Całe piętro IV zajmie ekspozycja poświęcona miastotwórczej roli węgla. Bez niego Jastrzębie-Zdrój, jako miasto, nigdy by nie powstało. Ukaże demograficzny i budowlany boom, który zmienił spokojną uzdrowiskową wioskę w ośrodek przemysłowy i jedno z ważniejszych miast górniczych w Polsce.

Miejsce dla każdego

Carbonarium to wystawa, którą można zwiedzać samodzielnie. Do dyspozycji są audioprzewodniki prowadzące przez nie w kilku językach, także PJM. To zresztą nie jedyne udogodnienie dla osób ze szczególnymi potrzebami. Bez problemu poradzi sobie tu każdy na wózku (czy z wózkiem), napisy w Braille'u pomogą osobom niewidomym, a w kontakcie z pracownikami pomaga pętla indukcyjna. Raz w miesiącu organizowane jest zwiedzanie z przewodnikiem dla tych, którzy wolą poznawać nowe miejsca w kontakcie z drugim człowiekiem. Młodsze dzieci, dla których wystawa mogłaby być niezrozumiała, mogą wziąć udział w dostosowanych do wieku warsztatach stawiających na doświadczenia. Dlatego Carbonarium jest tak chętnie odwiedzane przez nauczycieli na wycieczki szkolne.

A co jeszcze zobaczyć w Jastrzębiu?

Po zwiedzeniu Carbonarium warto poznać też inne atrakcje Jastrzębia-Zdroju. Mimo przemysłowego charakteru miasta, wciąż w powietrzu czuć uzdrowiskową przeszłość.

Wizytówka miasta, czyli Park Zdrojowy to nie tylko urocze alejki wśród wspaniałej zieleni, miejsce letnich wydarzeń kulturalnych, ale i zabytki. Jednym z nich jest nowopowstałe Muzeum Miejskie. Miłośnicy aktywnych form wypoczynku mogą wybrać się na przejażdżkę Żelaznym Szlakiem Rowerowym lub zajrzeć na Przystań Szymańcówka, gdzie można popływać rowerkiem wodnym lub kajakiem po Szotkówce. To całkiem kameralne miejsce, więc docenią je osoby unikające tłumów.

BILETY I REZERWACJE
tel. 600 266 934
e-mail: bilety@laznia.jastrzebie.pl

CARBONARIUM. Poznaj historie węgla od narodzin w jądrach gwiazd.



Po wizycie w Carbonarium odwiedź też Dolne Witkowice (DOV) w Ostrawie | www.dolnivitkovice.cz/pl/



Interreg Współfinansowane przez Unię Europejską
Czechy – Polska

600 266 934 | bilety@laznia.jastrzebie.pl
Carbonarium | LazniaMoszczenica
ul. Towarowa 7, Jastrzębie-Zdrój
www.laznia moszczenica.pl

EUROREGION TĚŠÍNSKÉ SLEZSKO ŚLĄSK CIESZYŃSKI
ŁAŹNIA MOSZCZENICA
CARBONARIUM
DOV

eprasa.pl 4876c571c6

EMPOL CHCE ZOSTAĆ W RACIBORZU NA DŁUŻEJ

Wiadomo, kto jest temu przeciwny

Czy zapytanie skierowane do prawników o przedłużenie umowy między Miastem Racibórz, a spółką Empol zawiera tezę: chcemy takiego wydłużenia? O to pytał wiceprezydent Rudnicką-Głowińską radny Konieczny na posiedzeniu komisji gospodarki miejskiej.

Przedsiębiorstwo Empol prowadzi na Dębiczu sortownię odpadów. Jest partnerem dla Miasta Racibórz na mocy umowy obowiązującej do końca 2035 roku. Partnerstwo zawierał jeszcze prezydent Mirosław Lenk. Zainicjowano je w latach 2014-2016. O możliwości korekt w umowie o partnerstwie publiczno-prywatnym między Miastem Racibórz a spółką Empol poinformowano radę w dorocznym raporcie o gospodarce odpadami w gminie.

Prezydent nie podjął jeszcze decyzji

Dyskutowano o tym na branżowej komisji rady. Wiceprezydent Małgorzata Rudnicka-Głowińska precyzowała, że chodzi tu jedynie o ewentualną możliwość i jej szef – Jacek Wojciechowicz nie podjął jeszcze żadnej decyzji w sprawie przedłużania terminu umowy.

– Po to zlecono wydanie opinii prawnej, żeby przeanalizować całą umowę, żeby podjąć decyzję o kierunku dalszego postępowania. W związku z ich zaplanowaną inwestycją, czy w ogóle jest możliwe takie przedłużenie? Taką opinię uzyskaliśmy dopiero w tym tygodniu i jeszcze się z nią nie zapoznaliśmy – przyznała wiceprezydent.

Magdalena Kusy spytała ją, czy rada miasta musi się zgodzić na aneksowanie umowy o PPP. Odpowiedź nie padła, M. Rudnicka-Głowińska powiedziała jedynie, że opinia jest obszerna i wpierw trzeba się z nią zapoznać.

Konieczny podejrzewa włodarzy, że chcą wydłużenia umowy

Dominik Konieczny zwrócił uwagę, że po opinię udano się do firmy zewnętrznej, a że dziś są nawet sklepy z opiniami i jaką się chce, to taką się dostanie, więc on nie ma wątpliwości, co będzie zawierać opinia dla prezydenta Wojciechowicza. – Ja z kolei nie mam wątpliwości, że umowa PPP została zawarta, na określonych warunkach na wyznaczony okres – zdaniem Koniecznego właśnie są podejmowane działania, aby zalegalizować przedłużenie terminu umowy. – Takie działanie według mnie nie służy interesom miasta, ale interesom kogoś innego. W kontekście wszystkich afer wyssanych z palca, typu smród z wysypiska, a wiadomo, że nie pochodził stamtąd, to widzimy coraz jaśniej, czemu to miało służyć i na czym ten biznes ma dalej polegać i jak się ma kręcić – stwierdził Dominik Konieczny.

Rzeczywistość prawna sprzed dekady

Zwrócił się do wiceprezydent Rudnickiej-Głowińskiej by udostępniła radnym opinię prawną, którą zamówiono w sprawie umowy PPP. Zastępczyni prezydenta tłumaczyła, że Miasto zleciło opinię, bo spółka Empol zwróciła się do urzędu z tematem przedłużenia umowy. Rudnicka-Głowińska podkreśliła, że umowa PPP jest bardzo obwarowana w zakresie nadzoru gminy nad instalacją Empolu. Przypomniała, że jej zapisy są z lat 2014-2016 i dotyczyły ówczesnego „reżimu prawnego”.

– Dziś mamy 2026 rok i spółka w trybie postępowań administracyjnych ma decyzje, ma pozwolenie, jest w trakcie uzyskiwania decyzji środowiskowej i ma obowiązek powiadomić partnera publicznego o działaniach. Wniosek trafił do gminy, a urząd zlecił specjalistom od PPP sprawdzenie, czy można taką umowę przedłużyć. Jak nie można to dlaczego, a jak można, to na jakich warunkach? – tłumaczyła na posiedzeniu komisji pani wiceprezydent.

Radny uważa, że powinien mieć wgląd do opinii prawnej

Dominik Konieczny ocenił, że Rudnicka-Głowińska przyznała swymi wyjaśnieniami, że Miasto poprosiło prawników o przygotowanie opinii z już wyznaczoną tezą o chęci przedłużenia umowy z Empolem. – Nie panie radny, ja tego nie sugeruję – broniła się zastępczyni.

Konieczny obstawał, aby radni mieli wgląd do opinii. Prosił, by przesłać ją mejlem. – Co stoi na przeszkodzie? – dopytywał. Wiceprezydent stwierdziła, że w urzędzie obowiązuje obieg dokumentacji i wpierw dokument dostanie prezydent i ona, żeby się z nim zapoznać. Aktualnie analizuje go referat gospodarki odpadami. – Chcemy przekazać państwu radnym rzetelne informacje. Aktualnie my, jako zlecający, jeszcze nie zapoznaliśmy się z tą opinią – zauważyła była podwładna Koniecznego, który w poprzedniej kadencji był prezydentem resortowym dla ówczesnej naczelniczki Rudnickiej-Głowińskiej. – Strasznie wolno działacie, jak inne sprawy też tak załatwiacie, to wszystko to odbywa się ze szkodą dla miasta i mieszkańców – skrytykował radny „Silnego Raciborza”.

„Pozwólcie nam pracować”

Mariola Wierzbicka, która kieruje referatem gospodarki odpadami, przyznała, że w dyskusji między radnym a panią wiceprezydent jest wiele emocji, a samo zagadnienie budzi ciekawość, ale Dominik Konieczny powinien pozwolić urzędowi pracować. Sama już zapoznała się z wnioskami końcowymi opinii prawnej i musi przyznać, że te są zawiłe. – My nie możemy Empolowi na kolanie odpisać i dlatego firma specjalistyczna nam przygotowała opinię. Dopiero od wczoraj ją mamy – mówiła radnemu.

Słysząc, że urzędniczka już zapoznała się z opinią, Konieczny ponowił swój wniosek, żeby przekazać jej treść radnym. – Ja to traktuję jako ukrywanie dokumentów przed radą i opinią publiczną – zarzucił pracownikom magistratu.

Stwierdził, że opinia jest niepotrzebna, bo żadnych wątpliwości być nie może. – Mija 20 lat obowiązywania umowy i Miasto przejmuje instalację Empolu. Ja widzę, że tu działają inne siły i zachodzą inne procesy. Za wszelką cenę starają się przedłużyć już teraz tę umowę – skwitował Dominik Konieczny.

Według Witeckiego, jeśli ktoś sprzyjał Empolowi, to był to Konieczny

Do dyskusji włączył się radny Adam Witecki. Dziwił się Koniecznemu, że podejrzewa prezydentów o sprzyjanie spółce Empol. Sam od 2017 roku walczy o wyeliminowanie odorów z Dębicza i podobnie jak sąsiedzi uważa, że nieważne kto zarządza instalacją, byle tylko nie śmierdziało. – Obecni prezydenci wiele zrobili w tym kierunku, jest w Empolu nowy biofiltr i zmierzamy w stronę hermetyzacji. W tym roku dotąd tylko 2 razy śmierdziało. Gdyby teraz wypowiadać umowę spółce, to Miasto samo musiałoby sfinansować hermetyzację instalacji – mówił Witecki. Koniecznemu wytknął, że ten w 2020 roku powinien był przyciskać Empol do hermetyzacji, a przecież dopiero teraz ją zainicjowano. Radny przypomniał, że to za kadencji Koniecznego jako wiceprezydenta powiększono możliwości przetwórcze Empolu o odpady kuchenne i odpady niebezpieczne. – Mam mówić dalej, jak bardzo sprzyjaliście Empolowi, że pozwoliliście mu na rozwój bez inwestycji? – pytał Dominika Koniecznego radny Adam Witecki.

Dostrzega szantaż i nie chce być zakładnikiem

– Jest pan w mylnym błędzie, bo nigdy nie sprzyjaliśmy Empolowi. Traktowaliśmy go na partnerskich zasadach. Jest na to wszystko korespondencja, dowody na piśmie. Ponaglaliśmy, żeby instalacja była zgodna z przepisami, ale taki był partner. Pańska wypowiedź sytuuje pana po pewnej stronie tego sporu. Przestrzegam, by w to już nie brnąć, zawrócić, stanąć po stronie mieszkańców, a nie po stronie spółki – mówił Witeckiemu radny Konieczny. Dodał, że inwestycja w hermetyzację nie jest żadną łaską spółki, a prawnym wymogiem. Zdaniem radnego smród na Brzeziu się nie skończył, a być może jeszcze nie wiało w stronę domu Witeckiego.

Magdalena Kusy spytała mieszkańca Dębicza, czy ten popiera pomysł przedłużenia umowy Miasta z Empolem? Witecki zaprzeczył. Kusy przyznała, że odnosi wrażenie, że partner w umowie PPP niejako szantażuje samorząd, jeśli chodzi o podjęcie decyzji o inwestycji w instalację. – Miasto jest znów zakładnikiem spółki, tak jak w poprzedniej kadencji był nim Dariusz Polowy – oceniła radna „Silnego Raciborza”. – Zostaniemy zakładnikami Empolu, a ja nie wyobrażam sobie założenia obroży na kolejne lata – podsumowała Magdalena Kusy. **(ma.w)**

eprasa.pl 4876c571c6

nowiny.pl ROWERON Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

28 kwietnia ruszają zapisy OPEN do VI edycji

ROWERON 2026

Dla wszystkich rowerzystów chętnych do udziału w największej imprezie rowerowej w regionie!

- Przejedź minimum **5 tras w 6 miesięcy** od 5 maja do 25 października i zdobądź **unikatowy medal**
- Dajemy do wyboru **16 tras** na terenie **13 powiatów/miast**: raciborskiego, wodzisławskiego, gliwickiego, pszczyńskiego, mikołowskiego, cieszyńskiego, bielskiego, opawskiego i karwińskiego (Czechy) oraz Rybnika, Żor, Jastrzębia-Zdroju i Katowic
- Lubisz rywalizację? Weź udział w **specjalnych challenge'ach** z dodatkowymi nagrodami
- W tym roku jeździmy charytatywnie dla **6-letniego Stasia z Raciborza!**

REJESTRACJA OPEN: od 28 kwietnia do 15 maja

BEZ LIMITU MIEJSC!



***UWAGA:** Dla chętnych zostało również 80 ostatnich płatnych pakietów startowych z unikatowymi koszulkami!*

WIĘCEJ NA www.roweron.pl

MAMY NOWOŚCI:

• 16 zupełnie nowych tras • 13 powiatów – w tym nowe Katowice • 6 miesięcy na wyzwanie • imprezy integracyjne • unikatowe koszulki i czapeczki • mnóstwo nagród do wygrania!

REJESTRACJA: https://app.evenea.pl/event/roweron2026

Dołącz do nas na Facebooku! rowerON

SPONSORZY GŁÓWNI

EXTRAL ALUMINIUM · Racibórz 1217 · CORELTB BUILDERS · eko okna · neo Energy Group

PARTNERZY

powiat raciborski zielona oaza kultur · Powiatowe Centrum Sportu w Raciborzu · SIE SWWE Silesia

PARTNERZY

WYŻSZA SZKOŁA Biznesu i Nauk o Zdrowiu w Łodzi Filia w Rybniku · bruk · apek Fabryka Oszpic · FOCUS · KROSS · tekstylne.dziarki · JADWIGA · ostrog.net internet telewizja telefon · MOKATE

BS RACIBÓRZ BANK SPÓŁDZIELCZY · Szprycha · Rusicki Bagażniki Rowerowe · TAURUS · pszów · GMINA MARKLOWICE · POWIAT BIELSKI · Miasto Bielsko-Biała · POWIAT RYBNICKI

POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny.pl · nowiny Raciborskie · nowiny Wodzisławskie · nowiny Żorskie · nowiny Jastrzębskie · nowiny Rybnickie · Jastrzebie Online.pl · eŻORY · Fundacja Śląsk 2035 · DRUKARNIA NOWINY

PATRONI MEDIALNI

rtk · TVS

eprasa.pl 4876c571c6

*ŚWIĘTUJCIE Z NAMI **21 LAT Z EKOLOGIĄ!***

XXI Ekowystawa

Dom i Ogród Przyjazne Środowisku

• budownictwo • ogród • systemy grzewcze • wnętrza

Przyjazne Środowisku
EKO wystawa
DOM I OGRÓD

9-10 maja 2026

W PROGRAMIE:

- **Strefa 100 wystawców** – dom, ogród, budownictwo, systemy grzewcze, energia, wnętrza
- **Nowoczesne i ekologiczne rozwiązania** dla każdego
- **Konferencja edukacyjna** pod patronatem WFOŚiGW w Katowicach
- **Biesiada muzyczna** – koncerty i występy artystyczne gwiazd
- **Strefa gastronomiczna** i atrakcje dla dzieci
- **Na finał koncert TERESY WERNER** i pokaz sztucznych ogni
- **Wstęp wolny!**



ZAPRASZAMY

9-10 maja do Centrum Kulturalno-Społecznego w Pietrowicach Wielkich!

ORGANIZATOR:
Gmina Pietrowice Wielkie

WSPÓŁORGANIZATOR:
Wydawnictwo Nowiny
nowiny.pl

Stoiska otwarte w godzinach 10.00-18.00. Szczegółowy program na www.nowiny.pl

PATRONAT

PATRONI MEDIALNI

POLIGRAFIA
DRUKARNIA NOWINY

eprasa.pl 4876c571c6

XXI Ekowystawa. Dom i Ogród Przyjazny Środowisku już 9-10 maja w Pietrowicach Wielkich!

Zapraszamy serdecznie wszystkich mieszkańców do udziału w jednym z największych wydarzeń ekologicznych na południu Polski! XXI Ekowystawa to wyjątkowa okazja, aby zapoznać się z najnowszymi trendami w branży ekologicznych systemów grzewczych, odnawialnych źródeł energii, budownictwie, ogrodnictwie i wyposażeniu wnętrz.

DLACZEGO WARTO ODWIEDZIĆ XXI EKOWYSTAWĘ?

1. **Odkryj ekologiczne rozwiązania** – Zapoznaj się z nowoczesnymi produktami i usługami, które są przyjazne dla środowiska, takie jak ekologiczne systemy grzewcze, odnawialne źródła energii, zielone technologie w budownictwie, innowacyjne urządzenia ogrodowe i wiele więcej!
2. **Zainspiruj się do zmiany** – Na targach znajdziesz inspiracje do stworzenia zielonego ogrodu czy energooszczędnego domu. Dowiesz się, jak poprawić jakość życia, jednocześnie dbając o naszą planetę.
3. **Spotkaj ekspertów** – Będziesz miał okazję spotkać ekspertów w dziedzinie ekologii, budownictwa, ogrodnictwa i technologii, którzy odpowiedzą na Twoje pytania, doradzą najlepsze rozwiązania i zaprezentują najnowsze produkty.
4. **Wielki wybór – 100 firm** z różnych branż zaprezentuje swoje produkty i usługi. Od ekologicznych kotłów, przez narzędzia ogrodowe, aż po designerskie meble – znajdziesz wszystko, czego potrzebujesz, by żyć bardziej ekologicznie.
5. **Rodzinne wydarzenie** – Targi to także doskonała okazja do spędzenia czasu z rodziną. Czekają na Was strefa gastronomiczna, atrakcje dla dzieci, biesiada śląska i koncerty muzycznych gwiazd – świetna zabawa w ekologicznym stylu!

Gwiazdy muzyczne XXI Ekowystawy



PROGRAM KONFERENCJI EDUKACYJNEJ

pod patronatem WFOŚiGW w Katowicach

SOBOTA – 09.05.2026 r.

10.00-10.10 Otwarcie konferencji – powitanie gości

10.10-10.20 Wystąpienie Prezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach – Pan Mateusz Pindel

10.20-10.30 Wystąpienie Posłanki na Sejm RP – Pani Gabriela Lenartowicz

10.30-10.40 Wystąpienie przedstawicielki Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi – Pani Małgorzata Gromadzka – Sekretarz Stanu

10.40-11.00 Termomodernizacja jako narzędzie poprawy efektywności energetycznej budynków mieszkalnych – przedstawiciel Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Katowicach

11.00-11.20 Przydomowe oczyszczalnie ścieków jako sposób na prawidłową gospodarkę wodno-ściekową – przedstawiciel firmy EKODREN, montującej oczyszczalnie na terenie Gminy Pietrowice Wielkie w ramach dotacji gminnej

11.20-11.40 Główne zasady niemarnowania żywności. Brygida Stroczyk – ŚODR w Częstochowie, dział rozwoju obszarów wiejskich i produkcji zdrowej żywności

11.40-12.00 Działania edukacyjne na terenie Gminy Pietrowice Wielkie – Ekodoradca gminny wraz ze Szkolnym Zespołem Antysmogowym

12.00 Zakończenie konferencji

Program XXI EKOWYSTAWY

SOBOTA – 09.05.2026 r.

10.00 Otwarcie pawilonów wystawowych
10.00 Rozpoczęcie konferencji edukacyjnej – **WSTĘP WOLNY**
12.15 Wręczenie nagród laureatom konkursu ekologicznego I część
13.30 Prezentacja wystawców
14.30 Przeglądy zespołów szkolno-przedszkolnych I część
17.00 Koncert zespołu „EX BLUE PARTY”
18.00 Koncert Grzegorza Poloczka
18.00 Zamknięcie pawilonów wystawowych

NIEDZIELA – 10.05.2026 r.

10.00 Otwarcie pawilonów wystawowych
12.00 Prezentacja wystawców
13.00 Przeglądy zespołów szkolno-przedszkolnych II część
14.05 Wręczenie nagród laureatom konkursu ekologicznego II część
14.15 Przeglądy zespołów szkolno-przedszkolnych III część
14.35 Wręczenie nagród laureatom konkursu plastycznego / ekologicznego III część
15.00 Wręczenie statuetek dla wystawców
15.30 Koncert zespołu „PREZES”
16.00 Koncert zespołu Angelika i Krzysztof
17.15 Koncert Pawła Gołeckiego z zespołem
18.30 Koncert zespołu „KORDIAN”
18.00 Zamknięcie pawilonów wystawowych
19.30 Koncert „Duet Sempre”
20.30 Gwiazda Wieczoru **TERESA WERNER z zespołem**
21.30 Pokaz sztucznych ogni



W RAMACH AKCJI EDUKACYJNYCH BĘDĄ ROZDAWANE SADZONKI DRZEW

Organizatorem XXI Ekowystawy jest Gmina Pietrowice Wielkie i Wydawnictwo Nowiny pod Patronatem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

eprasa.pl 4876c571c6

W Sudole rozpoczął się cykl wizyt prezydenta Wojciechowicza

Kilkunastu mieszkańców przyszło do remizy strażackiej w poniedziałek 20 kwietnia, żeby przekazać włodarzowi bolączki dzielnicy. Jacek Wojciechowicz nakreślił cel główny dla Sudołu na najbliższe lata: wyprowadzić stąd ruch samochodów ciężarowych, bo tylko takie rozwiązanie da nowe możliwości ościennej części miasta.



Prezydent Jacek Wojciechowicz zaczął objazd dzielnicowy w 2026 roku od wizyty w Sudole

Brakujący chodnik przy krajówce to priorytet dzielnicowy

Najważniejszy dla miejscowych jest aktualnie temat dokończenia chodnika przy drodze krajowej nr 45 biegnącego w stronę zabudowań na ulicy Wiosennej. Sprawa ciągnie się przez lata. Była sygnalizowana, kiedy regularne wizyty dzielnicowe wprowadził prezydent Dariusz Polowy, na początku jego kadencji (2018) i jest zgłaszana co roku włodarzowi miasta. Jacek Wojciechowicz zapoznał się z nią w 2024 roku. Urząd prowadził korespondencję z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad, która zarządza DK45, ale chodnik nadal kończy się na wysokości remizy, a do zabudowań trzeba kilkaset metrów podążać wąskim poboczem krajówki. Zimą idzie się bezpośrednio po szosie, którą poruszają się tiry.

Mieszkańcy podkreślili, że niedawno w tym miejscu, u progu wiosny doszło do głośnego wypadku, w którym potrącony został pieszy. Jego stan był ciężki, niedawno wybudził się ze śpiączki. – Dzieciom nie pozwalam chodzić tamtędy do szkoły czy kościoła, tylko zawożę je samochodem albo idą okrężną, dłuższą drogą przy polach uprawnych. Boję się o ich bezpieczeństwo – przyznała mieszkanka ulicy Wiosennej. Wspomniała o petycji, jaką złożono w urzędzie miasta. Podpisało się pod nią 220 osób. Ponadto temat przedstawił na sesji rady miasta Roman Wałach.

Jacek Wojciechowicz zapowiedział, że jeszcze w tegorocznym budżecie znajdzie pieniądze, by zlecić wykonanie dokumentacji projektowej chodnika przy DK45. Przyznał, że jest zniecierpliwiony przeciąganiem tematu przez GDDKiA i jest gotów podjąć wysiłek finansowy, by Miasto sfinansowało budowę chodnika z własnego budżetu. Posiadając dokumentację samorząd zgłosi się do GDDKiA, by to chociaż partycypowało w kosztach inwestycji.

Mieszkańcy życzyli sobie, by na kolejne spotkanie z prezydentem (w założeniu mają się odbywać co roku) można było przyjść nowym chodnikiem.

O pasy przy starej szkole nie można się doprosić

– Nie tylko w tej sprawie wojujemy z GDDKiA. Mam zaplanowane spotkanie z szefem dyrekcji, dojdzie do niego w najbliższych dniach. Zgodnie z pragmatyką urzędową to zarządca drogi powinien wykonać ten chodnik, ale my już podjęliśmy decyzję, że będziemy robić to sami. W tym roku wprowadzę tę propozycję do budżetu miasta i jest szansa by w ciągu roku taką inwestycję przeprowadzić – poinformował zebranych J. Wojciechowicz.

Mieszkańcy postulują, by chodnik zbudować do końca zabudowy mieszkaniowej, a nie tylko do skrzyżowania z ul. Wiosenną.

Warunkiem powodzenia planów prezydenta jest zawarcie porozumienia Miasta Racibórz z GDDKiA. Wielokrotne w ostatnich latach wystąpienia urzędu do tej instytucji w sprawie budowy chodnika nie przyniosły pozytywnych efektów.

Jak bumerang wrócił temat przejścia dla pieszych na skrzyżowaniu ulic Hulczyńskiej z Korczaka. W godzinach komunikacyjnego szczytu przechodzi tamtędy wiele dzieci do szkoły, mimo braku pasów. Wątek brakującej „zebry" to stały element spotkań w Sudole. Tak samo niezrealizowany jak niedokończony chodnik naprzeciw remizy.

„Chyba trzeba przesunąć tablicę z oznaczeniem, że Sudół to już Racibórz"

Jeden ze starszych mieszkańców dzielnicy narzekał na stan chodnika od strony Studziennej. Przy deszczach jest zawsze podtapiany i woda wlewa się na posesję. – Urząd w Raciborzu nic z tym nie robi. Przecież Sudół to nie jest wieś, tylko Miasto. To powinien być wzór jak się wjeżdża z terenu wiejskiego w miejski. Może trzeba przestawić tablicę, że tu jeszcze nie ma Raciborza? Proszę obejrzeć, jak to wygląda w Krzanowicach, Pietrowicach, czy Krzyżanowicach. Bo tam jest to porobione, jest czysto – zgłaszający problem nie krył podziwu dla sąsiednich gmin.

Prezydent Wojciechowicz odparł, że ulica Hulczyńska jest drogą krajową. Miasto i tak decyduje się punktowo rozwiązywać problemy przy tzw. krajówce, ale nie może brać na siebie remontu całościowego chodników, bo to obowiązek zarządcy drogi.

– Gdzie jest zapowiadana obwodnica? Jeszcze za prezydenta Lenka o niej się mówiło, a jak to już dawno było, odkąd go nie ma w urzędzie, a obwodnicy wciąż brakuje – dopytywano włodarza.

Jacek Wojciechowicz wyjaśnił, że trwają prace nad dokumentacją tej inwestycji. Z jego wiedzy wynika, że w GDDKiA chcą powstania tej drogi (biegłaby od Sudołu na Płonię)

– Łatwiej im w szczerym polu ją zbudować niż przebudowywać drogę krajową już istniejącą. Wykazują zainteresowanie, bo zrobią raz i mają spokój z naprawami na parę lat – zauważył prezydent.

„Chodniczki, na których ledwo można się minąć"

Inny przybyły na spotkanie zwrócił uwagę na zły stan nawierzchni DK 45, od myta po prawej stronie. – Tam jest katastrofa, czuję to, zwłaszcza jak jadę tamtędy rowerem. Jest bardzo niebezpiecznie – przekazał włodarzowi.

Narzekania dotyczyły też odśnieżania. – Chodnik ma tu każdy przy drodze wyczyścić, ale przyjeżdża odśnieżarka i to co się zmiecie z chodnika, to ona z powrotem sypie, aż do ogródka leci – opisywał pracę drogowców jeden z mieszkańców. – To też zarządca drogi. Tutaj są chodniczki, że ledwie się można minąć. Powstaje taka pryzma, ale nie ma możliwości wszystkiego śniegu wywieźć, jak napada. Dopóki nie będzie tu obwodnicy to nic się nie zmieni. Poszerzenie DK45 wymagałoby wyburzenia domów albo ogrodzenia trzeba byłoby przesuwać. Gdyby to była miejska droga, to moglibyśmy rozmawiać o konkretnych rozwiązaniach, ale to droga krajowa – zaznaczył J. Wojciechowicz.

Ławeczka króla Sobieskiego

Jan Płaczek, jeden z nestorów dzielnicy, organizator procesji konnej, poprosił o ustawienie ławki na tzw. trasie króla Sobieskiego, na granicy Sudołu z Wojnowicami. Ławeczka ma służyć dla turystów, pielgrzymów, spacerowiczów. – Złożyliśmy w urzędzie pismo przed Wielkanocą, to nasze trzecie przypomnienie: ławka jedna sztuka.

Michał Kuliga mówił, że w zabytkowym spichlerzu w Sudole, którym opiekuje się Muzeum mają być organizowane koncerty i wernisaże. Mieszkanka poprosiła, by usunąć spod spichlerze tojtoja. Służy kierowcom autobusów miejskich. Wcześniej korzystali z toalety przy plebanii. Prezydent obiecał rozmowę z proboszczem. Przy okazji wyjawił, że rozmawia z nim o innym, konkretnym przedsięwzięciu, ale nie chciał podać jakim.

Jacek Wojciechowicz przyznał, że celem działania władz miasta względem Sudołu jest wyprowadzenie stąd ruchu samochodów ciężarowych. – W tej chwili macie tu ściek samochodowy. Dopiero kiedy powstanie obwodnica, dzielnica złapie nowy oddech – zauważył. **(ma.w)**

eprasa.pl 4876c571c6

Kolejka do lekarza o 100% dłuższa

Szpital protestuje: to nie nasza wina

Oczekiwanie na kolonoskopię potrwa już nie 4 miesiące, ale 9 – to przewidywanie szefa raciborskiej lecznicy po wdrożeniu w życie ograniczeń w badaniach diagnostycznych. – Dlatego organizujemy protest, który nie jest wymierzony w pacjenta, ale ma zwrócić uwagę ministerstwa na problem szpitali powiatowych – tłumaczył we wtorek 21 kwietnia na Gamowskiej dyrektor Ryszard Rudnik. Na konferencji prasowej ustawiła za nim, pod wejściem do przychodni licząca kilkadziesiąt osób reprezentacja personelu szpitalnego.

Szpital rejonowy w Raciborzu jest członkiem Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Szpitali Powiatowych i w ramach działalności tego związku zorganizowano na Gamowskiej „Czarny tydzień". Akcja ma zwrócić uwagę na trudną sytuację szpitali powiatowych, na sposoby finansowania tych szpitali i w ogóle na sytuację w ochronie zdrowia.

Wszystkie szpitale powiatowe są zrzeszone w tym związku i aktualnie aż 97% z nich ma ujemny wynik finansowy. – Czy to jest przypadek? Na pewno nie. Przekaz jest taki, że te szpitale są źle zarządzane. Jednak źródło problemów jest inne, niż się podaje – powiedział mediom Ryszard Rudnik.

Konsekwencje ustawy podwyżkowej sprzed niemal 10 lat

Według Rudnika problemem jest ustawa podwyżkowa wprowadzona w 2017 r. Wdrożono ustawę o najniższych wynagrodzeniach w ochronie zdrowia, która ma konsekwencje na lata. – Sygnalizowaliśmy wady po wprowadzeniu tej ustawy, że będą problemy z jej realizacją. Obciążyła budżety szpitali – tłumaczył dyrektor naczelny. Problem pogłębia się z roku na rok.

Protest – jak zaznaczył R. Rudnik, nie jest wymierzony w pacjentów. Ma zwracać uwagę na głęboki problem w szpitalach i potrzebę odgórnych decyzji.

– Ciągle słyszymy o racjonalizacji, o modernizacji, o restrukturyzacji. Konkretnych decyzji nie ma – dodał dyrektor.

Czarna magia w planowaniu

Dziennikarze usłyszeli, że sytuacja niepewności towarzyszy planowaniu budżetów czy zarządzaniu budżetami szpitali. – To jest po prostu czarna magia. My na dzisiaj nie wiemy nic. Jaka będzie polityka rządu, w którą stronę mamy zmierzać, co mamy rozwijać, co mamy ograniczać? Jesteśmy z tym sami. Ciągle się mówi, że musimy się reformować i racjonalizować. Nie da się tego zrobić odrębnie, oddzielnie, oddolnie. Wymagana jest głębsza reforma ochrony zdrowia, o czym wiemy od dawna. Natomiast sprawy ślimaczą się, postępują bardzo wolno i w zasadzie końca tego nie widać – ubolewał szef szpitala.



My na dzisiaj nie wiemy nic. Jaka będzie polityka rządu, w którą stronę mamy zmierzać, co mamy rozwijać, co mamy ograniczać

– Mówimy tu o poważnym kryzysie finansowym. Zaczynają się oszczędności, które przede wszystkim uderzą w pacjenta. Jeżeli nasza sytuacja finansowa będzie zła, jeżeli będziemy musieli ograniczać nasze świadczenia, no to w pierwszej kolejności ucierpią na tym pacjenci, dlatego że wydłużą się kolejki – prognozował szef lecznicy. Wprowadzono limity na diagnostykę – w badaniach rezonansem, tomografem, gastroskopii, kolonoskopii. – Proponowanie nam 60% wynagrodzenia w tych zakresach świadczeń to jest po prostu kpina. Dlatego że to nie są świadczenia, które są wycenione tak, że mamy 60% zysku, a 40% możemy odpuścić. To są świadczenia, które są prawie na styku. Jeżeli ktoś nam proponuje 60% i zapłatę dopiero za rok, no to myślę, że to nie jest poważna propozycja – ocenił dyrektor.

Diagnostyka ograniczona. Czy następne redukcje dotkną specjalistyki?

– Ograniczenia dotkną pacjentów, bo jak podają statystyki, jeżeli chodzi o kolonoskopię, to tak daję dla przykładu, to średni czas oczekiwania był do tej pory 4,5 miesiąca, tak przynajmniej podało ministerstwo zdrowia. No to myślę, że teraz zwiększy się to do co najmniej 9 miesięcy – oświadczył R. Rudnik.

– Tych oszczędności będzie się szukać dalej i pójdzie w następnym etapie specjalistyka, gdzie również zostaną wprowadzone limity. Kolejki do naszych specjalistów na pewno się wydłużą. Nie możemy leczyć za swoje pieniądze, dlatego że my jako zarządy szpitali nie mamy swoich mennic i nie produkujemy pieniędzy – rozłożył ręce dyrektor.

Etatowi z podwyżkami, co z kontraktowymi lekarzami?

– Zarząd szpitala nie jest przeciwny podwyżkom dla personelu, bo narracja, która jest obracana w kierunku naszym, czyli zarządów szpitali jest taka, że to dyrektorzy nie potrafią zarządzać tymi pieniędzmi, że nie chcą, żeby były podwyżki w szpitalach. Chcemy ich jak najbardziej, tylko oczekujemy realnego pokrycia tych zobowiązań, które nie my podjęliśmy, tylko podjął rząd wprowadzając ustawę o minimalnych wynagrodzeniach. Podwyżki, które będą od lipca, to oczywiście my je zrealizujemy, dotyczą tylko pracowników, którzy pracują na umowę o pracę. Wiemy, że większość naszej kadry medycznej lekarzy pracuje na kontraktach. Czyli mam im teraz śmiało powiedzieć, że oczywiście ich to nie dotyczy? Bo oni nie pracują w tym szpitalu na etacie. Jeżeli chcemy się traktować poważnie, to nie róbmy tego typu sytuacji, bo wiadomo, że te koszty nie zostaną pokryte, natomiast my je i tak wydatkujemy – podsumował R. Rudnik. **(ma.w)**

OSZCZĘDNOŚCI BĘDĄ POZORNE



Na konferencji wystąpił też Bartosz Pytlarz, lekarz oddziału wewnętrznego powiedział, jakie będą konsekwencje spodziewanych ograniczeń w diagnostyce. Oto co powiedział: Ograniczanie diagnostyki, szczególnie tej w warunkach ambulatoryjnych będzie skutkowało tym, że pacjenci będą trafiali coraz częściej na oddziały szpitalne w coraz cięższych stanach, z bardziej zaawansowanymi chorobami i będą wymagali znacznie większych nakładów na ich leczenie. Te nakłady można byłoby zredukować, gdyby badania odbywały się w warunkach ambulatoryjnych, kiedy choroba jest mniej zaawansowana, kiedy idzie ją też skuteczniej leczyć. Oszczędności, które teraz będą poczynione, przez redukcję kosztów badań, będą w przyszłym czasie „nadrobione" z nawiązką w lecznictwie ambulatoryjnym.

Z tego co wiemy, to generalnie rząd chciał odwrócić piramidę świadczeń, czyli żeby leczenie szpitalne było dla jak najmniejszej liczby osób, dla tych które naprawdę tego wymagają. A finalnie będzie wyglądać to w ten sposób, że większość leczenia będzie się odbywać coraz częściej w warunkach szpitalnych, gdzie mogło być spokojnie realizowane w warunkach ambulatoryjnych, gdyby były na to zapewnione odpowiednie pieniądze.

REKLAMA



eprasa.pl 4876c571c6

Przekop nasypu w Krzanowicach

Dlaczego inwestycja przeciwpowodziowa nie nabiera tempa?

Sprawa przekopu nasypu kolejowego przy ul. Mikołaja wróciła na sesję Rady Miejskiej w Krzanowicach i wywołała dyskusję o tempie przygotowań inwestycji przeciwpowodziowej. Choć gmina wskazuje na trwające uzgodnienia z PKP i innymi podmiotami, część radnych zarzuca brak realnych postępów i rozbieżność między narracją a rzeczywistością. Dodatkowe emocje wzbudziła gotowa odpowiedź wiceburmistrza odczytana z kartki w momencie zadania pytania przez radną.



Taki widok był w Krzanowicach po powodzi we wrześniu 2024 roku. Zapowiadane od kilku lat prace związane z przekopem mają poprawić odpływ wód z potoku Biała Woda, a w konsekwencji zwiększyć bezpieczeństwo przeciwpowodziowe. *FOT. OQL*

Przekop przy ul. Mikołaja wraca na sesję

Na sesji Rady Miejskiej w Krzanowicach wrócono do tematu przekopu nasypu kolejowego przy ul. Mikołaja – rozwiązania w kontekście zabezpieczenia przeciwpowodziowego, które ma poprawić odpływ wód z potoku Biała Woda. Sprawa wiąże się z powodzią z września 2024 roku.

Podczas sesji do sprawy nawiązała radna i sołtyska Krzanowic Ewelina Daniszewska. Pytała o aktualny stan prac nad przekopem, odnosząc się do spotkania z mieszkańcami ul. Mikołaja. Zwróciła uwagę, że w budżecie zabezpieczono na ten cel 377 tys. zł, i dopytywała o szczegóły dokumentacji oraz możliwe terminy realizacji.

Wiceburmistrz Aleksander Reisky poinformował, że 27 lutego 2026 roku PKP SA Oddział Gospodarowania Nieruchomościami w Katowicach wydał uzgodnienie dla przedstawionej dokumentacji projektowej, wskazując jednocześnie dodatkowe warunki, które gmina musi spełnić przed rozpoczęciem prac. – Do wskazanych wymagań należą powołanie komisji terenowej z udziałem przedstawicieli PKP SA z

> **Co było robione przez ostatni rok? Radni niektórzy mówili, że prace niebawem ruszą. Okazuje się, że jeszcze to chwilę potrwa”** – Sebastian Herber

rejonu administrowania i utrzymania nieruchomości w Gliwicach. Celem przeprowadzenia inwentaryzacji układu torowego, określenia niezbędnych danych technicznych, stopnia zużycia elementów, ewentualnych braków oraz oszacowania masy złomu przeznaczonego do zwrotu PKP SA. Zabezpieczenie przez gminę jako inwestora zdemontowanych szyn do czasu wyłonienia przez PKP SA nabywcy w drodze przetargu – odczytał wiceburmistrz.

Jak dodał, konieczne jest także uzyskanie uzgodnień od kolejnych podmiotów: PKP Polskie Linie Kolejowe SA, PKP Telkol Sp. z o.o., TK Telekom Sp. z o.o. oraz PGE Energetyka Kolejowa SA. Warunkiem rozpoczęcia inwestycji będzie również zawarcie umowy z PKP SA, obejmującej jednorazowe wynagrodzenie określone na podstawie operatu szacunkowego oraz zgodę na wejście w teren.

Reisky: terminy realizacji nie są znane

Wiceburmistrz poinformował, że 6 marca gmina, działając przez pełnomocnika, wystąpiła o wymagane uzgodnienia, a 9 marca złożyła wniosek do PKP SA o przygotowanie projektu umowy i sporządzenie operatu szacunkowego. Do czasu sesji wpłynęły odpowiedzi od TK Telekom oraz PKP Polskich Linii Kolejowych, natomiast pozostałe wnioski pozostają bez odpowiedzi. Na pytania o terminy realizacji inwestycji Reisky przyznał, że na tym etapie nie są one znane, a urząd oczekuje na stanowiska kolejnych instytucji.

Do sprawy odniósł się również radny Sebastian Herber, który zwrócił uwagę, że wiceburmistrz odczytał odpowiedź z przygotowanej wcześniej kartki już w momencie zadawania pytania przez radną. – To dziwne – skomentował radny opozycyjnego klubu Alternatywa dla Gminy Krzanowice. Wskazał też, że z przedstawionych informacji wynika, że działania przyspieszyły dopiero w tym roku. – To co było robione przez ostatni rok, jak myśmy się też o to pytali? Radni niektórzy chodzili między mieszkańcami, mówili, że prace niebawem ruszą. Okazuje się, że tak naprawdę jeszcze to chwilę potrwa – mówił radny.

PKP nie przejmuje się ponagleniami

Wiceburmistrz odpowiadał, że pierwsze pisma do PKP zostały wysłane w październiku 2024 roku. – Więc od tego momentu się sprawa toczy – podkreślił. – To nie jest sprawa z tego roku. Pism było dużo więcej, kierowanych o przyspieszenie tej sprawy. W listopadzie 2024 roku otrzymaliśmy odpowiedź, że sprawa jest w toku. W styczniu ponownie wystąpiliśmy z ponagleniem, odpowiedź dostaliśmy bodajże w lutym czy w marcu – wyjaśniał.

Radny Sebastian Herber zaznaczył, że klub, który reprezentuje, również zwracał się do PKP z pytaniem, czy w ogóle coś w tej sprawie się dzieje. – PKP się też wtedy nam odpowiedziało, że żadnych tam oni chyba projektów nie mają nawet. To było chyba w okolicach wakacji zeszłego roku – przyznał. – No to w takim razie byli w błędzie, podejrzewam, bo mieli już przesłaną koncepcję z naszej strony – odparł Reisky.

Na pytanie o możliwy termin realizacji inwestycji wiceburmistrz wskazał, że wszystko zależy od PKP. – Średnie oczekiwanie na odpowiedź to od miesiąca do trzech, jak widać – mówił. Radny dopytywał, czy możliwe jest dodatkowe wystąpienie z uwagi na wagę sprawy. Wiceburmistrz zapewnił, że temat jest monitorowany od początku, a sytuacja wynikająca z powodzi została przedstawiona. – Dostali wstępną koncepcję, zaakceptowali ją, otrzymali projekt, a na jego uzgodnienie czekaliśmy od stycznia do praktycznie końca lutego – podsumował. **(mad)**

OPOZYCJA GRZMI: TO USTAWKA

Dyskusja przeniosła się do mediów społecznościowych. Radni opozycyjnego klubu Alternatywa dla Gminy Krzanowice ocenili sytuację jako „zażenowanie”, krytykując gotową odpowiedź wiceburmistrza na pytanie o przekop nasypu. – Sam fakt przeprowadzenia tej ustawki oraz treść odczytanego oświadczenia burmistrza znacząco różni się od dotychczasowej narracji, według której prace związane z tą inwestycją ruszą lada dzień. Mimo, iż niektórzy radni znani z długiego i niezbyt wiarygodnego języka głosili przełom w sprawie już w zeszłym roku, wiemy że.... prace póki co nie ruszą – napisali. Dodali, że – „zaangażowanie, które widzimy ze strony włodarzy wskazuje, że na rozpoczęcie prac jeszcze trochę poczekamy”.

Sytuację w mediach społecznościowych skomentował także radny opozycyjny Marian Wasiczek. W odniesieniu do odpowiedzi wskazał, że wiceburmistrz przedstawił „gotową, odczytaną z kartki odpowiedź”, z której – jak ocenił – wynika brak realnych działań. – Słyszymy o komisjach, uzgodnieniach, analizach, operatach i korespondencji z PKP… ale nadal nie ma konkretnego terminu rozpoczęcia prac – napisał radny, dodając, że jego zdaniem dopiero obecnie gmina znajduje się na etapie ustaleń. W jego ocenie oznacza to, że mieszkańcy wciąż czekają na realne efekty, a nie kolejne procedury. **(mad)**

eprasa.pl 4876c571c6

Co z remontem sali widowiskowej domu kultury w Krzanowicach?



Na zdjęciu sala ośrodka kultury podczas spotkania z Michałem Koterskim. *FOT. EWA PASKUDA*

Modernizacja sali widowiskowej krzanowickiego domu kultury wciąż czeka na rozstrzygnięcie w sprawie dofinansowania. Choć gmina zabiega o środki na wspólny projekt z gminą Rudnik, termin decyzji po raz kolejny został przesunięty.

O tym, że sala widowiskowa krzanowickiego domu kultury wymaga modernizacji, wiadomo od dawna. Kwestia remontu wróciła podczas sesji rady miejskiej. Pytała o nią radna i sołtyska Moravii (stolica Krzanowic) Ewelina Daniszewska.

Remont będzie kosztował ponad milion złotych

Dyrektor Gminnego Centrum Biblioteczno-Kulturalnego Danuta Adamczyk przypomniała, że gmina Krzanowice planuje pozyskać dofinansowanie wspólnie z gminą Rudnik w ramach programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021–2027. Projekt obejmuje remont spichlerza w Sławikowie, który ma stać się zapleczem turystyczno-kulturalnym gminy Rudnik, oraz modernizację Gminnego Centrum Biblioteczno-Kulturalnego w Krzanowicach. Swego czasu burmistrz Krzanowic Andrzej Strzedulla wyjaśniał, że inwestycja została wpisana do strategii rozwoju Subregionu Zachodniego. Podkreślał, że liczy na pozyskanie środków na realizację projektu, którego szacowany koszt wynosi około 1,1 mln zł. – Czekamy – przyznała Danuta Adamczyk, dodając, że na razie nie ma jeszcze rozstrzygnięcia naboru.

Burmistrz Strzedulla wyjaśniał, że wniosek o dofinansowanie został złożony latem ubiegłego roku. – Czekamy cały czas na ocenę, na rozstrzygnięcie tego zadania – mówił. Jak dodał, dzień przed sesją pojawiła się informacja o kolejnym przesunięciu terminu – z końca pierwszego kwartału na drugi kwartał. – Musimy niestety czekać. Ocena wniosków trwa. Jest tam kilkanaście projektów złożonych wyłącznie z naszego subregionu, także musimy uzbroić się w cierpliwość i czekać na rozstrzygnięcie – podkreślił.

Burmistrz liczy, że to tegoroczna inwestycja

Temat modernizacji sali widowiskowej poruszaliśmy niedawno w rozmowie z burmistrzem Andrzejem Strzedullą. Wówczas wskazywał, że gmina liczy na rozstrzygnięcie jeszcze w marcu, co umożliwiłoby rozpoczęcie remontu w tym roku. Dziś wiadomo jednak, że decyzja w tym terminie nie zapadła.

1,1 mln zł
kosztować będzie remont placówki

– Często słyszę od mieszkańców pytania, dlaczego modernizacja zaczęła się w Bojanowie czy w Pensjonacie Moravia, a nie w Krzanowicach. Chcę jednak podkreślić, że remont sali w Krzanowicach był planowany jako pierwszy. Opóźnienie wynikało przede wszystkim z harmonogramu ogłoszenia konkursu oraz czasu potrzebnego na ocenę wniosku. Do tego doszły kwestie formalne, m.in. konieczność ujęcia tego zadania w strategii subregionu. W międzyczasie pojawiły się inne możliwości finansowania, z których skorzystaliśmy, aby nie tracić czasu i realizować kolejne potrzebne inwestycje. Mam nadzieję, że uda się pozyskać środki i remont sali w Krzanowicach również zostanie przeprowadzony jeszcze w tym roku – mówił burmistrz.

Jak dodawał, sala widowiskowa w Krzanowicach jest ważnym miejscem dla całej gminy. – Niestety, na etapie oceny wniosków w ramach konkursu pojawiły się zmiany na poziomie województwa, a także nowe wymogi związane m.in. z obroną ludności i dodatkowymi funkcjami, które takie obiekty powinny spełniać. To wszystko wydłużyło procedury i czas rozstrzygnięcia – podkreślał. **(mad)**

MOTOCYKLIŚCI ROZPOCZĘLI SEZON W KUŹNI RACIBORSKIEJ





Uczestnicy spotkali się na nabożeństwie, po którym poświęcono maszyny i wyruszono na wspólny przejazd ulicami miasta

W sobotę 18 kwietnia motocykliści z regionu oficjalnie rozpoczęli sezon w Kuźni Raciborskiej. Wydarzenie tradycyjnie przyciągnęło miłośników jednośladów do kościoła pw. św Marii Magdaleny.

Inauguracja sezonu rozpoczęła się od mszy świętej, po której nastąpiło poświęcenie motocykli – stały element tego typu spotkań. Następnie uczestnicy wzięli udział we wspólnym przejeździe ulicami miasta. Finałem wydarzenia było spotkanie integracyjne w Eko-Parku, gdzie motocykliści mogli spędzić czas przy ognisku i symbolicznie otworzyć nowy sezon. Organizatorem wydarzenia jest grupa motocyklowa „Family Ghost".

(tom)

OGŁOSZENIE

O G Ł O S Z E N I E

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Kolejarz w Raciborzu

Ogłasza **przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż odrębnej własności lokalu Głowackiego 6/7** w Raciborzu. **Cena wywoławcza to 176.800,00 zł brutto**.

Wadium w wysokości **17.680 zł** płatne do dnia **28.05.2026 r.** przelewem na rachunek nr 79 1050 1328 1000 0004 0159 9360 w tytule należy napisać: „wadium do przetargu na sprzedaż lokalu przy ul. Głowackiego 6 m 7". Przetarg odbędzie się w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz" ul. Chełmońskiego 30/1, 47-400 Racibórz w dniu **29.05.2026** godz. 14:30.

Przed przystąpieniem do przetargu uczestnicy mają obowiązek zapoznania się z regulaminem Spółdzielni oraz Zarządzeniem nr 2/04/2026 dotyczącymi przeprowadzania przetargów. Dokumenty dostępne są na stronie www.smkolejarz.com.pl oraz w biurze Spółdzielni. Przedmiot przetargu można oglądać po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z działem technicznym spółdzielni pod nr tel. 600 890 010.

eprasa.pl 4876c571c6

Strażacy z gminy Krzanowice wybrali władze. Prezes Maindok i komendant Wyglenda

Strażacy z gminy Krzanowice wybrali nowe władze Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP po zakończeniu pięcioletniej kadencji. Funkcję prezesa ponownie powierzono Józefowi Maindokowi, który rozpoczął trzecią kadencję na tym stanowisku. – Najważniejsze jest zrozumienie – podkreślał, dziękując za zaufanie i zapowiadając kontynuację działań na rzecz rozwoju jednostek OSP oraz dalszego wzmacniania współpracy między druhami.

Co pięć lat zmiana władz

Strażacy z gminy Krzanowice wybrali nowe władze Zarządu Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP. Gminne wybory, odbywające się co pięć lat, przeprowadzono w sobotę 18 kwietnia w domu kultury w Borucinie.

Podczas spotkania podsumowano mijającą kadencję. Prezes ustępującego zarządu, Józef Maindok, mówił o działalności jednostek w ostatnich latach, prowadzonych remontach oraz rosnącym zaangażowaniu młodzieży. Odniósł się również do zawodów strażackich i osiąganych wyników. – W naszej gminie jest pięć jednostek OSP, a w zawodach gminnych uczestniczy od 20 do 23 drużyn pożarniczych. Zaangażowanie młodzieży zasługuje na ogromną pochwałę, jednak duże znaczenie ma także praca zarządów poszczególnych jednostek – podkreślał.

462 zdarzenia i 7626 godzin działań

Komendant gminny Aleksander Wyglenda przedstawił dane dotyczące działalności operacyjnej. Jak wskazał, w ciągu ostatnich pięciu lat odnotowano 462 zdarzenia, w których uczestniczyli strażacy, wypracowując łącznie 7626 godzin działań. – Największym wyzwaniem była powódź w 2024 roku. Woda to żywioł, którego nie da się zatrzymać, można jedynie minimalizować straty. Myślę, że udało się to zrobić bardzo dobrze – podkreślił.

Komendant zwrócił również uwagę na rozwój szkoleniowy i organizacyjny jednostek. W ostatnich latach prowadzono liczne ćwiczenia i szkolenia, a w szeregi OSP wstępuje coraz więcej młodych osób, w tym także kobiet. Mówił również o doposażeniu jednostek, podkreślając zaangażowanie strażaków w pozyskiwanie środków i przygotowywanie wniosków. – To zajmuje dużo czasu, ale bez tej pracy, wykonywanej w ramach wolontariatu, nie dałoby się tego zrealizować – zaznaczył.

Podziękował także samorządowi za wsparcie projektów poprawiających warunki pracy strażaków. Odnosząc się do rywalizacji sportowej, podkreślił, że jednostki z gminy regularnie zajmują czołowe miejsca. – Nie ma zawodów, na których nasza jednostka, albo nawet dwie, nie znalazłyby się na podium – powiedział.

Mówiąc o przyszłości, wskazał na wyzwania związane z obroną cywilną, podkreślając, że jednostki OSP stanowią jej istotny filar. – Bez nas to nie będzie działać. Musimy to udźwignąć, ale wiadomo, że damy radę – przyznał strażak, na co dzień związany z Komendą Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Raciborzu. Na zakończenie podziękował druhom za współpracę w mijającej kadencji, zaznaczając, że mimo pojawiających się różnic zdań udaje się je na bieżąco rozwiązywać.



Zjazd sprawozdawczo-wyborczy strażaków z gminy Krzanowice odbył się w sobotę, 18 kwietnia, w domu kultury w Borucinie. Podczas spotkania wybrano nowe władze – na czele zarządu ponownie stanął Józef Maindok, a funkcję komendanta gminnego nadal będzie pełnił Aleksander Wyglenda.



Podczas zjazdu podziękowano Konradowi Badziurze, Grażynie Nowak, Herbertowi Czogale, którzy zakończyli działalność w zarządzie

Trzecia kadencja prezesa

Wybory przyniosły kontynuację dotychczasowego kierunku w zarządzie. Prezesem na kolejną kadencję ponownie został Józef Maindok, a funkcję komendanta gminnego nadal będzie pełnił Aleksander Wyglenda. Maindok został wybrany na trzecią kadencję. Jak przypominał, po pierwszych wyborach deklarował, że chce być prezesem wszystkich strażaków, a nie tylko jednej jednostki. Sam jest związany z Pietraszynem, gdzie pełni również funkcję sołtysa. Jak przyznał, ponowny wybór traktuje jako potwierdzenie, że udało mu się tę zapowiedź zrealizować. Zapowiedział kontynuację dotychczasowych działań na rzecz rozwoju jednostek OSP. – Najważniejsze jest zrozumienie – podkreślał, wskazując na znaczenie współpracy wszystkich strażaków.

Oto nowy skład Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Krzanowicach, powołany na kolejną kadencję:

- Prezes – Józef Maindok
- Wiceprezes – Paweł Bryks
- Wiceprezes – Andrzej Charuk
- Komendant gminny – Aleksander Wyglenda
- Sekretarz – Paulina Bokwa
- Skarbnik – Damian Raida
- Członkowie prezydium – Andrzej Strzedulla, Martin Lamla, Rafał Wójcik, Adam Makosz.
- Członkowie zarządu – Aleksander Halfar, Piotr Hanczuch, Marek Kordula, Mateusz Sławik, Szymon Plura, Witold Warzecha, Stefan Kupka, Marek Wiszkony.
- Komisję rewizyjną tworzą: Łukasz Mrozek – przewodniczący, Jan Sternisko – wiceprzewodniczący, Monika Mika – sekretarz.

Kluczowa rola w sytuacji kryzysu

Podczas zjazdu uhonorowano wieloletnich członków zarządu, którzy zakończyli swoją działalność w jego strukturach – Grażynę Nowak, Konrada Badziurę oraz Herberta Czogałę. Były także przemowy, w których oficjele odnosili się przede wszystkim do działalności ochotniczych straży pożarnych oraz ich roli w systemie bezpieczeństwa, podkreślając znaczenie współpracy, zaangażowania i dalszego rozwoju jednostek OSP.

Posłanka Gabriela Lenartowicz zwracała uwagę na znaczenie bezpośrednich relacji i współdziałania w działalności strażackiej. Podkreślała, że OSP pozostaje jedną z najbliższych ludziom formacji ratowniczych, obejmującą coraz szerszy zakres działań. Senator Henryk Siedlaczek odnosił się do roli OSP w strukturze bezpieczeństwa, podkreślając ich znaczenie w funkcjonowaniu gmin. Starosta Grzegorz Swoboda mówił o kluczowej roli strażaków w działaniach ratowniczych i kryzysowych, podkreślając ich dyspozycyjność i profesjonalizm. Burmistrz Krzanowic Andrzej Strzedulla wskazywał m.in. na rozbudowę remizy w Borucinie, doposażenie jednostek oraz rozwój magazynu obrony cywilnej.

(mad)

eprasa.pl 4876c571c6

Szonowickie gospodynie wygrały Eko-Spartakiadę w Rudniku

18 kwietnia w hali sportowej Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Rudniku odbyła się I Powiatowa Eko-Spartakiada Kół Gospodyń Wiejskich. Wydarzenie zgromadziło 10 drużyn z powiatu raciborskiego, które stanęły do rywalizacji w konkurencjach promujących ekologię, współpracę i kreatywność.

Już od pierwszych chwil było widać, że nie będzie to zwykłe spotkanie – hala wypełniła się kolorami, uśmiechami i pozytywną energią uczestników oraz kibiców.

W gościnie „Rudnickich Jabłonek”

Udział w Eko-spartakiadzie wzięły: KGWiG Wojnowice, KGW „Wioskowe Trio” z Szonowic, KGW Gamów, Stowarzyszenie Turzanki, KGWiG Trójwioski Zawada Książęca, KGW „Młodość i doświadczenie” z Pogrzebienia, KGW Borucin, KGW Tworków, KGW Roszków oraz KGW „Rudnickie Jabłonki” z Rudnika. Każda z drużyn wniosła do wydarzenia ogromne zaangażowanie i pozytywną energię, a także własne pomysły na realizację zadań, które często zaskakiwały oryginalnością i poczuciem humoru.

W wydarzeniu uczestniczyli również goście starosta Grzegorz Swoboda oraz wójt Piotr Rybka. – Chciałbym serdecznie podziękować Kołu Gospodyń Wiejskich „Rudnickie Jabłonki” za ogromne zaangażowanie i sprawne zorganizowanie całego wydarzenia – mówił podczas Eko-spartakiady starosta. – Wasza praca i pasja mają realny wpływ na promocję działań proekologicznych w naszym powiecie.

Spryt, refleks i działanie w grupie

Program Eko-spartakiady obejmował różnorodne konkurencje sportowo-ekologiczne, w których liczyły się nie tylko sprawność czy wiedza, ale przede wszystkim współpraca i kreatywne podejście do wyzwań związanych z tematyką ekologiczną. Uczestnicy musieli wykazać się sprytem, refleksem i umiejętnością działania w grupie. Wiele emocji wzbudzały kolejne konkurencje, a doping publiczności dodawał drużynom energii i motywacji do walki o jak najlepszy wynik.

W trakcie przerw między konkurencjami odbyły się również dodatkowe atrakcje – pokaz mody cyrkularnej, podczas którego członkinie kół gospodyń wiejskich zaprezentowały stroje wykonane z materiałów recyklingowych, a także pokaz kuchni zero waste.



Powiatowa Eko-Spartakiada Kół Gospodyń Wiejskich w Rudniku

Szonowice wyprzedziły Zawadę

Pierwsze miejsce w Powiatowej Eko-Spartakiadzie Kół Gospodyń Wiejskich, dzięki konsekwencji i świetnej współpracy zespołowej, zdobyło KGW „Wioskowe Trio” z Szonowic. Drugie miejsce wywalczyły gospodynie z Zawady Książęcej (KGWiG Trójwioski), a trzecie przypadło drużynie z Roszkowa.

Organizatorami wydarzenia byli: Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, Powiat Raciborski, Gmina Rudnik, Koło Gospodyń Wiejskich „Rudnickie Jabłonki” oraz Zespół Szkolno-Przedszkolny w Rudniku.

Honorowy patronat nad wydarzeniem objęli: Starosta Raciborski Grzegorz Swoboda oraz Wójt Gminy Rudnik Piotr Rybka.

Dawid Żymełka





eprasa.pl 4876c571c6

„RACIBÓRZ SMAKUJE PREMIUM”. MIASTO ZE STOISKIEM NA EUROPEJSKIM KONGRESIE GOSPODARCZYM 2026 W KATOWICACH



Na zdjęciu od lewej: naczelnik wydziału komunalnego, Piotr Glapa; naczelniczka wydziału gospodarki nieruchomościami, Anna Bartodziej; wiceprezydent Małgorzata Rudnicka-Głowińska oraz urzędnicy Krzysztof Szczuka i Tomasz Janicki

- **Na Europejskim Kongresie Gospodarczym w katowickim Spodku oraz w Międzynarodowym Centrum Kongresowym obecne jest stoisko „Invest in Racibórz”. Znajduje się w widocznym miejscu, tuż przy wejściu na część wystawienniczą.**
- **W 18. edycji Europejskiego Kongresu Gospodarczego samorząd Raciborza jest partnerem samorządowym tego wydarzenia i jak co roku promuje tu walory inwestycyjne Raciborza.**
- **Na stoisku rozmawialiśmy z wiceprezydent Raciborza, Małgorzatą Rudnicką-Głowińską, która w magistracie zajmuje się m.in. gospodarką nieruchomościami.**

Nowiny: – „Łapiecie” państwo na EKG 2026 trochę takich nowinek, kontaktów i pewnego obycia w tym prestiżowym środowisku pełnym vipó-w, postaci z różnych sfer życia gospodarczego. Oczywiście to nie jest miejsce, gdzie przy stoliku – na którym są słodycze i napoje z Browaru Zamkowego – zawiera się konkretne kontrakty, ale Racibórz może pozostać w świadomości kogoś, kto tu was odwiedzi. Jakie korzyści może przynieść obecność Raciborza na EKG 2026?

Małgorzata Rudnicka-Głowińska: – Spotykamy się tutaj ze światem biznesu, z politykami, przedsiębiorcami, naukowcami oraz osobami, które tak licznie przybyły dzisiaj na to wydarzenie. Trzeba zaznaczyć, że jest to jedno z najważniejszych wydarzeń gospodarczych w Europie Środkowej, a przede wszystkim w Polsce. Racibórz jest bardzo ważnym punktem na mapie aglomeracji śląskiej, stąd też nasza obecność na tym wydarzeniu. Nie chodzi tylko o to, że mamy swoje stanowisko wystawiennicze i promujemy miasto w sferze gospodarczej i kulturalnej. Przede wszystkim jesteśmy tutaj, aby po raz kolejny nawiązać kontakty, a zwłaszcza uczestniczyć w różnych panelach tematycznych. One dają nam duże możliwości rozwojowe i poszerzają nasze horyzonty, co jest dla nas bardzo istotne. Hasłem przewodnim tego wydarzenia jest „Siła w ludziach”. Najważniejsze jest oczywiście bezpieczeństwo. Tematy, które są dzisiaj i przez wszystkie trzy dni poruszane, to bezpieczeństwo, transformacja energetyczna, klimat, ekologia oraz polityka globalna. To są naprawdę ważne kwestie, przy których powinniśmy być wszyscy, nie tylko my jako samorząd Raciborza. Jestem przekonana, że wielu samorządowców odwiedziło dzisiaj to miejsce i będzie czerpało z tego korzyści. Przy okazji Racibórz promuje całą swoją strefę ekonomiczną i gospodarczą. Zapraszamy inwestorów do Raciborza. Jesteśmy również częścią Krainy Górnej Odry, więc to nasz atut regionalny, dzięki któremu zapraszamy przedsiębiorców oraz turystów.

– Co pani wiceprezydent mogłaby dziś polecić zainteresowanym inwestorom? Wymieniła pani obszary, które umożliwiają – krótko mówiąc – tańsze inwestowanie, bo zapewniają ulgi w podatkach i opłatach, a to można przełożyć na zysk dla przedsiębiorców. Które atuty Raciborza można im zaproponować teraz, w 2026 roku?

– Z pewnością sektor przedsiębiorczości, inwestujący w tereny przemysłowo-usługowe, oraz szeroko pojęte mieszkalnictwo – zarówno jednorodzinne, jak i wielorodzinne. To są główne atuty miasta. Jeżeli będziemy mieć nowych przedsiębiorców, nowe miejsca pracy i napływ mieszkańców, to wiadomo, że gospodarka sama w sobie będzie się rozwijała. Tak jak pan redaktor wspomniał o ulgach – miasto oczywiście również stosuje ulgi podatkowe. Jesteśmy bardzo otwarci na współpracę z przedsiębiorcami. Właśnie w takim duchu otwieramy się na wszelkie gałęzie gospodarki.

– Racibórz wystąpi tu też w roli eksperckiej. W czwartek przybywa tutaj prezydent Raciborza, Jacek Wojciechowicz –jeden z najbardziej doświadczonych samorządowców w skali całego kraju, biorąc pod uwagę jego wiceprezydenturę w Warszawie. To pewien walor samorządu Raciborza, że ma w swoich szeregach cenionego eksperta, z którego wiedzy chcą korzystać inni.

– Pan prezydent będzie uczestniczył w Kongresie i jednocześnie będzie prelegentem w panelu „Finanse i samorząd”. To kolejny raz, kiedy bierze udział w dyskusji – w ubiegłym roku również był panelistą. Jest to bardzo ważne dla miasta i dla regionu. Prezydent dzieli się swoim doświadczeniem zdobytym w pracy w samorządzie. Dzisiaj, kiedy jest prezydentem naszego miasta, widzimy, jak to wieloletnie doświadczenie przekłada się na pracę, rozwój gospodarczy i życie miasta. To bardzo istotne, że po raz kolejny został zaproszony na ten ważny kongres.

– Pani prezydent wspomniała, że hasło towarzyszące tegorocznemu Kongresowi dotyczy siły ludzi i wartości, które ze sobą niosą. Jesteście tutaj dzisiaj obecni licznym zespołem. To ważne, bo to stoisko powstaje dzięki pracy i wysiłkowi samych urzędników. Nie zlecacie tego firmom zewnętrznym, choć taka jest tutaj praktyka. Wiele innych stoisk przygotowują firmy usługowe, a tutaj mamy „kawałek Raciborza” na EKG wzniesiony lokalnymi siłami.

– Jak już wspomniałam, najważniejszy jest człowiek. Wybrzmiało to również dzisiaj na głównym panelu inauguracyjnym – człowiek i bezpieczeństwo są priorytetami. My to potwierdzamy. Oczywiście nie przyjechałam tutaj sama, lecz z zespołem ludzi, którzy są u nas w urzędzie konkretnymi specjalistami i swoją działalnością przyczyniają się do rozwoju miasta. Są z nami pracownicy Wydziału Rozwoju, Wydziału Gospodarki Nieruchomościami oraz Wydziału Komunalnego. Jesteśmy tu zespołowo. To są ludzie, którzy po prostu się na tym znają, co roku uczestniczą w wydarzeniu, dzielą się wiedzą i zapraszają do kontaktu oraz współpracy.

– Promujecie Racibórz między innymi smakami – piwa z Browaru Racibórz oraz słodkościami z firmy Mieszko. Jaki według pani jest „smak Raciborza”, który najbardziej przypada do gustu? Może Michaszki, a może Zozole, a może piwo Miodowe? Jaki smak może zachwycić kogoś, kto odwiedza Racibórz lub w nim inwestuje?

– Jak dla mnie osobiście i polecam każdemu, Racibórz to jest smak premium.

Rozmawiał Mariusz Weidner

eprasa.pl 4876c571c6

„Wydobycie sprzeczne z planem zagospodarowania”?

Poseł Jabłoński bada sprawę z raciborskiej Płoni

- **Polityk PiS wskazuje, że wydobycie kopalin jest sprzeczne z opinią urzędu górniczego, a urzędnicy nie potrafią wyjaśnić, w jaki sposób zweryfikowano ten zarzut.**
- **Poseł Paweł Jabłoński z Raciborza pisze w interpelacji do ministra energii, że koncesji na wydobycie udzielono na podstawie hipotetycznej sytuacji, a dopuszczalną głębokość ustalono na podstawie wniosku przedsiębiorcy.**
- **– W tej sprawie naruszenie jest oczywiste i potwierdzone przez organ nadzoru górniczego – sądzi Jabłoński, który poza sprawowaniem mandatu poselskiego jest adwokatem. Sprawdza jakie środki nadzorcze zostaną podjęte przez ministra energii w sprawie koncesji na wydobycie kopaliny ze złoża „Racibórz P”.**

„Plan nie przewiduje na tym terenie żadnej działalności górniczej”

Poseł podaje w interpelacji, że 30 stycznia 2025 roku starosta raciborski wydał decyzję nr 23/25/SE, udzielając koncesji na wydobywanie kruszywa naturalnego ze złoża „Racibórz P” o powierzchni 1,99 ha, położonego w Raciborzu w dzielnicy Płonia.

– Teren ten jest objęty obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Racibórz, który w § 16 pkt 4 oznacza go symbolem J2 ZP i dopuszcza wyłącznie „adaptację istniejących osadników na stawy hodowlane lub rekreacyjne”. Plan nie przewiduje na tym terenie żadnej działalności górniczej – zauważa Paweł Jabłoński.

Jak przekazuje ministrowi energii poseł PiS, decyzja ta została wydana pomimo negatywnej opinii dyrektora Okręgowego Urzędu Górniczego w Rybniku (postanowienie RYB.5010.1.2025.BJ z 13 stycznia 2025 r.), który wprost wskazał, że planowane wydobycie kopalin jest sprzeczne z obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego.

„Urzędnicy nie potrafili wyjaśnić”

– Organ koncesyjny nie odniósł się merytorycznie do tej opinii – urzędnicy Starostwa Powiatowego w Raciborzu, zapytani o to przez radnego powiatowego w październiku 2025 roku, nie potrafili wyjaśnić, w jaki sposób zweryfikowano ten zarzut – oświadcza P. Jabłoński.

– Co więcej, w uzasadnieniu decyzji koncesyjnej powołano się na pismo z Urzędu Miasta Racibórz o sygnaturze OS.6523.2.2024, które – jak ustalił w trakcie kontroli radny Rady Powiatu Raciborskiego – nie znajdowało się wśród dokumentów zgromadzonych w aktach postępowania koncesyjnego – zaznacza polityk Prawa i Sprawiedliwości.

– W aktach znalazło się natomiast inne pismo (OS.6523.3.2024 – postanowienie prezydenta miasta Racibórz nr 2/2025), które odnosi się nie do obowiązującego MPZP, lecz do hipotetycznej przyszłej sytuacji po uchwaleniu nowego planu ogólnego gminy. Dodatkowo w decyzji wskazano dopuszczalną głębokość wydobycia wynoszącą 4,5 m, która nie ma żadnego oparcia w planie zagospodarowania przestrzennego – informacja ta pochodzi wyłącznie z wniosku przedsiębiorcy – informuje Jabłoński.

Prawo stanowi inaczej

– Powyższe okoliczności wskazują, że starosta raciborski wydał koncesję z naruszeniem art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1290, z późn. zm.), który stanowi, że podejmowanie i wykonywanie działalności geologicznej jest dozwolone tylko wówczas, jeżeli nie naruszy ona przeznaczenia nieruchomości określonego w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego – uważa były wiceminister.

W tej sprawie naruszenie jest oczywiste i potwierdzone przez organ nadzoru górniczego – twierdzi poseł Jabłoński.

Jego zdaniem sprawa budzi poważne wątpliwości co do prawidłowości funkcjonowania nadzoru nad starostami jako organami koncesyjnymi w zakresie geologii.

Jakie środki nadzorcze podejmie minister?

– Skoro organ koncesyjny jest w stanie wydać koncesję wbrew negatywnej opinii urzędu górniczego, wbrew obowiązującemu planowi zagospodarowania przestrzennego i z powołaniem się na dokument nieznajdujący się w aktach sprawy – to uprawnione jest pytanie, czy istniejące mechanizmy nadzorcze są wystarczające? – pyta poseł PiS.

Prosi ministra energii o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy Ministerstwo Klimatu i Środowiska lub główny geolog kraju prowadzą monitoring prawidłowości wydawania koncesji geologicznych przez starostów, w szczególności pod kątem zgodności z miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego? Jeśli tak – proszę o wskazanie, ile przypadków naruszeń art. 7 ust. 1 Prawa geologicznego i górniczego stwierdzono w latach 2023–2025. Jeśli nie – czy ministerstwo planuje wdrożenie takiego mechanizmu?
2. Jakie środki nadzorcze podjęła/zamierza podjąć Pani Minister w odniesieniu do decyzji nr 23/25/SE starosty raciborskiego z dnia 30 stycznia 2025 r., wydanej pomimo negatywnej opinii dyrektora Okręgowego Urzędu Górniczego w Rybniku i w sprzeczności z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego – w tym, czy ministerstwo rozważa wystąpienie o stwierdzenie nieważności tej decyzji lub zlecenie kontroli postępowania koncesyjnego?
3. Czy dyrektor Okręgowego Urzędu Górniczego w Rybniku podjął jakiekolwiek działania po wydaniu koncesji wbrew jego negatywnej opinii, w szczególności czy przeprowadzono kontrolę ruchu zakładu górniczego na złożu „Racibórz P” i czy powiadomiono organ koncesyjny o możliwym naruszeniu warunków koncesji zgodnie z art. 173 ust. 2 ustawy Prawo geologiczne i górnicze?

Paweł Jabłoński, poseł na Sejm RP, skierował swoją interpelację 9 kwietnia 2026 roku, odpowiedzi jeszcze nie opublikowano.

(oprac. M)



Poseł Prawa i Sprawiedliwości – Paweł Jabłoński

Do trzech razy sztuka?

Ulica Wiśniowa w Nędzy z nowym oznakowaniem

Radny po raz trzeci interweniował w sprawie brakującej tablicy z nazwą ulicy. Gmina informuje, że oznakowanie zostało już zamontowane.

Radny Franciszek Marcol w interpelacji ponowił temat ustawienia znaku z nazwą „ulica Wiśniowa” od strony ul. Borowiec w Nędzy. Jak podkreślił, sprawa ciągnęła się od kilku miesięcy. – Mija już kilka miesięcy, a tablicy nadal brak. To moje trzecie wystąpienie w tej prostej sprawie – wskazał radny. Jak przypomniał, obowiązek prawidłowego oznakowania ulic spoczywa na administratorze drogi.

W odpowiedzi na interpelację wójt Leszek Pietrasz poinformował, że znak z nazwą ulicy został już zamontowany. **(d)**



Radny dopominał się o oznakowanie ul. Wiśniowej w Nędzy. *FOT. GOOGLE MAPS*

eprasa.pl 4876c571c6

Zobacz na czym stoisz a da czyli po co seniorowi podo

Jedni uważają, że to fundament naszego ciała, inni że to fundament naszego życia. Stopy amortyzują wstrząsy, odpowiadają za naszą mobilność i zaprowadzą nas tak daleko, jak dalece o nie zadbamy. O ich codziennej pielęgnacji, pedicurze, doborze odpowiedniego obuwia i profilaktyce, z Moniką Hutny, specjalistką w zakresie podologii, kosmetologii i pielęgniarstwa rozmawia Katarzyna Gruchot.

– Kim jest podolog i czym się różni od lekarza i kosmetyczki?

– Specjalista podologii zajmuje się zdrowiem stóp. W swojej praktyce najczęściej opiekuje się osobami z problematycznymi stopami. Dba o to, żeby pacjent czuł komfort i miał lepsze samopoczucie nawet przy zaawansowanych problemach. Podologia to specjalizacja, którą wybiera się pod koniec studiów licencjackich i magisterskich na kierunku jakim jest kosmetologia. I właśnie takie studia ukończyłam wiele lat temu. Od kilkunastu lat działam w obszarze podologii, która łączy specjalistyczną wiedzę z dziedziny medycyny i kosmetologii. Wykonując zabiegi u osób starszych, chorych oraz nie w pełni sprawnych ruchowo niezbędna jest wiedza medyczna, którą trzeba zdobyć stopniowo, poznając funkcjonowanie organizmu człowieka, bo dopiero na podstawie tej wiedzy jesteśmy w stanie ocenić jakie są zaburzenia i jak możemy pomóc drugiemu człowiekowi. Co nas różni od lekarza i kosmetyczki? To bardzo łatwe do zrozumienia: lekarz rozpoznaje, diagnozuje, leczy i przeprowadza procedury inwazyjne, kosmetyczka zajmuje się pielęgnacją zdrowych stóp, relaksem i masażami a podolog poprawą ogólnej kondycji stóp problematycznych. Zakres specjalizacji jaką jest podologia to przede wszystkim działanie na chorych tkankach kończyn dolnych. Podolog musi wiedzieć, jak można pomóc i w jaki sposób ułożyć plan leczenia, by dana osoba czuła się zaopiekowana i bezpieczna.

– Z jakimi problemami przychodzą do podologa seniorzy?

– Młodsi seniorzy, czyli 60+, są jeszcze samodzielni i świadomi tego, jak ważna jest profilaktyka. Starają się o to, aby jak najdłużej dobrze i sprawnie funkcjonować. Osoby starsze,czyli po ukończeniu 75 roku życia wymagają obecności opiekuna, który doda im wsparcia podczas wizyty w gabinecie oraz wytłumaczy dolegliwości pacjenta. Niewydolność układu krążenia, choroby serca, choroby autoimunologiczne wywołują wiele objawów, które da się zauważyć na skórze i paznokciach kończyn dolnych. Dochodzi do tego jeszcze cukrzyca, która jest już uznana za chorobę cywilizacyjną i dotyka coraz więcej osób. Niestety rozwija się bardzo powoli, podstępnie i wyniszcza stopniowo nasze tkanki doprowadzając do zespołu stopy cukrzycowej. Do mnie najczęściej trafiają pacjenci, którzy zgłaszają się z dolegliwościami takimi jak: wrastające paznokcie, odciski, grzybica paznokci.



Monika Hutny

– Dlaczego coraz więcej osób skarży się na wrastające paznokcie i jak z tym problemem radzi sobie podolog?

– Problem wrastających paznokci i problem wkręcających się paznokci jest rzeczywiście bardzo powszechny. Jest kilka czynników, które wpływają na to, że on się pojawia. Pierwszym z nich jest słabe krążenie powodujące, że paznokcie zwiększają swoją grubość, są mniej sprężyste i mniej elastyczne. Innym są powstające z biegiem czasu deformacje zarówno kostne jak i stawowe, które zniekształcają stopy i zmieniają biomechanikę stopy. Są też czynniki zewnętrzne, takie jak nieodpowiednie obuwie, niewłaściwie dobrane skarpetki czy specyficzna mikroflora skóry. Zaawansowane, długo niepielęgnowane i bagatelizowane problemy mogą prowadzić nie tylko do samych wrastających paznokci, ale również do tworzenia się odcisków pod płytką paznokcia, w wale paznokciowym, co może powodować efekt wrastających paznokci a tak naprawdę jest dużo większym problemem.

Na szczęście metody inwazyjne pozostawiamy na sam koniec. Wbrew pozorom, zabiegi na wrastających paznokciach nie są ani drastyczne ani bolesne. Pierwsza wizyta może być stresująca i z doświadczenia wiem, że taka jest, zwłaszcza dla mężczyzn, ale kolejne to już tylko spokój, komfort i uśmiech. Naprawdę nie ma się czego bać. Są osoby, które uwielbiają do nas przychodzić. Podczas wizyt pracujemy delikatnie, stopniowo opracowując paznokcie. Wszystkie nasze działania są wcześniej zaplanowane i uwzględniają indywidualne potrzeby i możliwości pacjenta.

– Czy sposób obcinania paznokci ma wpływ na ich wrastanie?

– Tak, ze skracaniem paznokci trzeba być bardzo ostrożnym. Tak naprawdę to łożysko paznokci pokazuje jak skracać nasze paznokcie, niezależnie od wieku. Łożyskiem paznokcia jest różowa tkanka pod płytką. I tutaj należy rzeczywiście w odpowiednio delikatny sposób skrócić, zostawiając mniej więcej 1,5 do 2 mm wolnego brzegu paznokcia. Nie jest to łatwe, bo osoby starsze ze względu na choroby kręgosłupa, stawów, czy otyłość mają często ograniczoną ruchomość. Ale tym osobom, które są jeszcze sprawne, polecam 7-minutową kąpiel stóp w letniej wodzie i delikatne skracanie paznokci. U osób starszych skracanie paznokci jest w zupełności wystarczające raz na dwa, dwa i pół miesiąca. I jeżeli nie ma większych problemów to taka pielęgnacja jest skuteczna.

– Wiele osób w podeszłym wieku skarży się na pękającą skórę pięt. W jaki sposób można się przed tym zabezpieczyć?

– Jest cała lista przyczyn, takich jak np. zaburzenia hormonalne, czy terapie lekowe, które wywołują ścieńczenie, suchość, kruchość i łuszczenie się

eprasa.pl 4876c571c6

alej zajdziesz olog

naskórka, co w efekcie doprowadza do pęknięć i głębszych ran. Te rany są naprawdę niebezpieczne, zwłaszcza w grupach ryzyka, m.in. u cukrzyków i chorych cierpiących na miażdżycę. Nie wszyscy wiedzą o tym, że problemy zaczynają się wtedy, gdy nasz organizm nie jest odpowiednio nawodniony, odżywiony i wypoczęty. Sucha skóra i jej zrogowacenie to najczęstszy efekt braku dobrego nawodnienia i odżywienia. Skóra jest ostatnim ogniwem całego organizmu, które pokazuje w jakiej jesteśmy kondycji. Najprostszą metodą zadbania o nią jest nawilżanie i odżywianie organizmu od środka. Siemię lniane, które wytwarza charakterystyczny śluz to nie tylko wsparcie dla układu pokarmowego ale również skóry. Jeżeli chodzi o działanie zewnętrzne, pielęgnacja powinna być oparta na nawilżaniu, natłuszczeniu i uelastycznianiu naskórka. Nie bez znaczenia jest też dobrze dobrane obuwie i dobre jakościowo bawełniane skarpetki. Oczywiście w gabinecie podologa każdy przypadek traktowany jest indywidualnie. Na podstawie obserwacji i rozmowy z pacjentem dobieram zestaw składników aktywnych, jakiego potrzebuje jego skóra a potem układam plan pielęgnacji gabinetowej i domowej tak, by mógł się on cieszyć jego efektem po dwóch lub trzech miesiącach.

– Jak w profilaktyce stopy cukrzycowej może pomóc podolog?

– Stopa cukrzycowa jest bardzo trudnym, a zarazem bardzo często bagatelizowanym przez pacjentów stanem. Świadomi diabetycy kontrolują poziom cukru we krwi, są pod stałą opieką lekarza, wykonują zlecone przez niego badania i dbają o odpowiednią dietę i profilaktykę. Ale do gabinetu podologa trafiają najczęściej osoby, które już zauważyły symptomy zespołu stopy cukrzycowej, mają zmiany neurologiczne lub naczyniowe wynikające z cukrzycy. Na podstawie szczegółowego wywiadu z pacjentem lub jego opiekunem jestem w stanie zaplanować odpowiedni dla niego program naprawczy. Jego częścią może być bezpieczny pedicure leczniczy, usunięcie odcisków i zabezpieczenie ran, ale też edukacja w zakresie właściwej pielęgnacji. Nieraz najskuteczniejszą metodą pozostaje wiedza jak nie dopuścić do najgroźniejszych powikłań jakie może wywołać cukrzyca.

– Co możemy zrobić, żeby poprawić komfort chodzenia osób starszych?

– Komfort chodzenia będzie zależny od tego na jakim etapie ruchomości, mobilności oraz świadomości jest dana osoba. U osób starszych kondycja układu kostno-stawowo-mięśniowego jest mocno osłabiona co jest związane z procesem fizjologicznego starzenia się organizmu. Zachęcam do ruchu każdego, by uruchamiać pompę mięśniową łydki do lepszego krążenia kończyn i zarazem lepszego samopoczucia całego ciała. Warto skorzystać z odpowiedniej pomocy przy doborze wkładek indywidualnych, balkonika, kul łokciowych, po to by używać tych udogodnień prawidłowo. Ostatnim elementem będzie dobrze dobrane obuwie w sklepie medycznym pod kontrolą specjalisty, który zna biomechanikę stopy oraz bawełniane skarpetki bezuciskowe.

– Jak seniorzy powinni na co dzień dbać o swoje stopy?

– Żeby cieszyć się zdrowiem i dobrym samopoczuciem warto docenić stopy. Niestety mnogość reklam z preparatami przeznaczonymi do stóp, które możemy kupić w drogeriach lub aptekach, zamiast pomagać, może nam jednak namieszać w głowie. Osoby w podeszłym wieku nie powinny w sposób niekontrolowany używać plastrów na odciski, preparatów do peelingu ani skarpetek złuszczających, które mogą prowadzić do powstania ran. Najprostszą formą dbania o stopy będzie ich gimnastyka, czyli rozluźnianie całej podeszwy, ruszanie palcami, spacerowanie, jeżeli to oczywiście możliwe. Dobrze jest też zadbać o naprzemienne kąpiele w ciepłej i chłodnej wodzie, do której można dodać sól ale tylko taką przeznaczoną do kąpieli stóp, a nie kuchenną. To pomoże pobudzić mikrokrążenie i wpłynie na lepszą regenerację. Po kąpieli powinniśmy pamiętać o dokładnym osuszeniu stóp, a następnie ich nawilżeniu kosmetykiem zawierającym od 8 do 12 procent mocznika i natłuszczeniu maścią z ceramidami. Taki zestaw produktów czyli krem + maść stopniowo odbuduje płaszcz hydrolipidowy naskórka. Dzięki regularnej pielęgnacji stanie się ona bardziej odżywiona, elastyczna, różowa, bardziej odporna na działanie czynników zewnętrznych i leków, które osoby w podeszłym wieku przyjmują na stałe.

Pamięta dwudniowe sesje i różnice zdań, które zawsze prowadziły do zgody. Władysław Gumieniak był radnym powiatowym 21 lat

- Na kwietniowej sesji Rady Powiatu Raciborskiego wręczono medal Zasłużony dla Powiatu Raciborskiego na ręce Władysława Gumieniaka – długoletniego samorządowca z Kuźni Raciborskiej, który przez kilka kadencji zasiadał w samorządzie z placu Okrzei.
- Ceremonii przekazania medalu dokonał starosta raciborski Grzegorz Swoboda wraz z zastępczynią Ewą Lewandowską i przewodniczącym rady Tomaszem Cofałą.

– Chcielibyśmy cię w sposób szczególny uhonorować za to, co zrobiłeś dla naszego powiatu, dla naszych mieszkańców nie tylko w gminie Kuźnia, ale byłeś też dobrym, szanowanym nauczycielem młodzieży, wieloletnim gospodarzem wielu wydarzeń, inicjatyw i w sposób szczególny zasługujesz na tytuł. Ta rada jednogłośnie uhonorowała cię nim, bo jesteś rzeczywiście zasłużony dla powiatu raciborskiego. Ja jako starosta mogę się tylko bardzo wiele uczyć od ciebie i za tą naukę również dziękuję w naszym imieniu. Jest mi naprawdę miło, że dzisiaj możemy cię gościć i od serca życzyć dużo zdrowia, pomyślności na kolejne lata dobrej współpracy – podkreślił na początku kwietniowego (21.04) posiedzenia starosta raciborski, Grzegorz Swoboda.

Uhonorowany medalem wygłosił okolicznościowe przemówienie:

Szanowni radni, panie przewodniczący, panie starosto, goście. Chciałem przede wszystkim podziękować bardzo serdecznie za to zaszczytne, miłe wyróżnienie, którym żeście mnie obdarzyli, że tak powiem. Nie będę długo się wypowiadał ze względu na to, że mam trochę problemy głosowe. Niemniej jednak powiem, że w przeciągu pełnienia tej zaszczytnej funkcji radnego miasta w Kuźni Raciborskiej, radnego Rady Powiatu przez dosyć długi okres czasu, muszę powiedzieć, że miałem z tej pracy dużo zadowolenia i satysfakcji ze względu na to, że była ważna zasada wsłuchiwać się w to, co mówią wyborcy, społeczeństwo. To jest jedna sprawa. A druga sprawa, zawsze stałem na stanowisku i w dalszym ciągu tak uważam, że zgoda buduje, a niezgoda rujnuje. Przez tych 21 lat, kiedy byłem radnym rady powiatu muszę powiedzieć, że były różne chwile. Były bardzo miłe i przyjemne, ale były też i trudne. Wiadomo, że najważniejsze, że w sposób kulturalny, w sposób po prostu tak jak powinni samorządowcy się zachować, radni, zawsze znaleźliśmy wspólny język, żeby to cośmy chcieli, żeby po prostu osiągnąć to jako rada powiatu, zawsze potrafili się dogadać i to było najważniejsze.

Nie będę oczywiście mówił o tym, co w tym czasie się działo, bo wiadomą sprawą jest państwo najlepiej też wiecie przecież, jak nasz powiat przez ten okres, kiedy żeśmy zostali powiatem, jak wszystkie, jak wiele innych miejscowości w Polsce, jak dużo się w naszym powiecie zmieniło.

Kiedy na to popatrzymy, widzimy, że zaszło bardzo wiele istotnych, ważnych zmian, ale było to możliwe, jeszcze raz mówię, możliwe, mimo, że wielokrotnie istniały różnice zdań, żeśmy niejednokrotnie długo dyskutowali. Nie będę już o tym wspominał, że kiedy była pierwsza rada w ogóle powiatu, to żeśmy zaczynali sesję o godzinie powiedzmy 10:00. A kończyli od 22:00 i jeszcze na drugi dzień żeśmy kończyli te sesje, ale to już historia, to było coś innego, żeśmy się wszyscy w tym czasie uczyli tej samorządności powiatowej. Także bardzo serdecznie jeszcze raz dziękuję, co jest dla mnie bardzo miłe i mówię zaszczytne, bardzo ważne. Życzę państwu przede wszystkim dużo zdrowia, wytrwałości, spełnienia waszych obietnic wyborczych. Oby się wszystko udawało, bo jeżeli potraficie się dogadać mimo różnicy zdań, to na pewno będą też osiągnięcia. Na koniec tej działalności mojej to jest taka wisienka na torcie, czyli most na trasie Ciechowice – Grzegorzowice, o który przez tyle lat zawsze walczyłem i mówiłem na ten temat. W przyszłym roku, w styczniu ten most będzie oddany do użytku.

Panu staroście, zarządowi, wszystkim pracownikom starostwa, dużo sił wytrwałości po prostu, żeby to wszystko się przeistaczało dla dobra mieszkańców naszej pięknej ziemi raciborskiej.

Na koniec głos zabrała jeszcze wicestarościna Ewa Lewandowska:

Drogi Włodku, dziękuję za to, że mogłam cię poznać, że mogłam czerpać od wzoru samorządowca oraz dziękuję za to, że mogłam cię poznać jako zacnego, dobrego człowieka. Dużo zdrowia na kolejne lata. **(ma.w)**



Władysław Gumieniak był związany z samorządem powiatowym 21 lat

eprasa.pl 4876c571c6

Jak się zostaje zak

Rafako może pełnić rolę lidera polskiego przemysłu energetycznego i nosić tytuł Mistrza Eksportu dzięki doświadczeniu i wiedzy swoich pracowników. Jak potężna i sprawna to kadra najlepiej świadczy fakt, że podczas uroczystości z okazji 35-lecia zakładu, jego pracownicy otrzymują 201 medali i odznaczeń państwowych, resortowych, regionalnych i zakładowych.

Raciborskie znaczy doskonałe

W lata 70. fabryka wchodzi z impetem. W Zakładach Petrochemicznych w Płocku uruchomiony zostaje wykonany w Rafako pierwszy polski kocioł olejowy ze szczelnymi ścianami membranowymi OO-420, a Przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki przyznaje firmie nagrodę za pełną realizację pierwszego polskiego kotła cyklonowego OCG-64 dla Moszczenicy. Fabryka opanowuje na skalę produkcyjną wszystkie znane metody spawania.

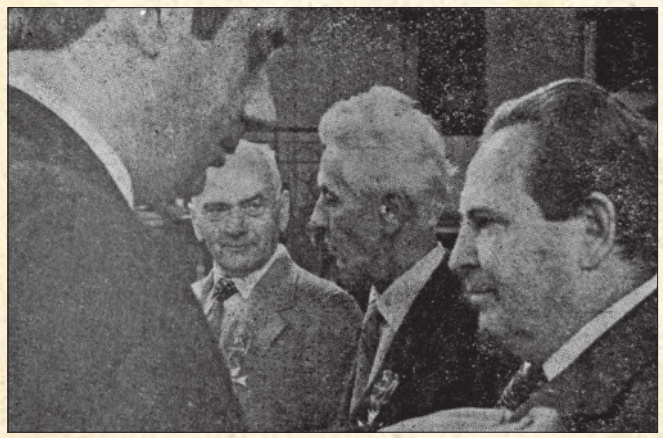
W 1971 roku kończy się budowa acetylenowni oraz hali „0" wraz z magazynem i częścią socjalną, po czym zaczyna reorganizacja wydziałów produkcyjnych. Wydział mechaniczny oraz narzędziownia zostają przeniesione do hali „0" a hale I i II przeznaczone zostają do produkcji rurowych części kotłów. To okres, w którym kończy się zasadnicza budowa Raciborskiej Fabryki Kotłów.

W 1974 roku zakład oddaje do użytku swoim pracownikom 90 mieszkań przy ul. Bosackiej, a rok później Hotel Robotniczy przy ul. Kościuszki, który dysponuje 220 miejscami noclegowymi i stołówką wydającą 150 posiłków dziennie. W roku jubileuszowym oddana zostaje również Przyzakładowa Szkoła Zawodowa, a zakładowe biuro konstrukcyjne przekształca się w pracownię projektową. Z okazji 25-lecia zakładu Rafako podsumowuje, że w ciągu tych lat wykonało 2500 sztuk kotłów o łącznej wydajności 75.000 tp/h.

Za uzyskane w 1975 roku wyniki w eksporcie Rafako uzyskuje tytuł „Mistrza Eksportu" i zdobywa I miejsce w województwie katowickim w konkursie „Made in Poland" – Polskie znaczy doskonałe". W kolejnym roku zaczyna działać wybudowana w czynie społecznym hala sportowo-widowiskowa i kort tenisowy.



Rafakowcy odznaczeni orderami nadanymi uchwałą Rady Państwa PR



Wiceminister górnictwa i energetyki Ryszard Buchowiecki dekoruje Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski Henryka Wojcieszyna. W głębi stoją Józef Kochański i Teofil Hajkowski.

Przełomowy dla zakładu okazuje się rok 1978, gdy utworzony zostaje Kombinat Produkcji Kotłów i Urządzeń Kotłowych „Rafako". W jego skład wchodzi Sefako, czyli Sędziszowska Fabryka Kotłów, która specjalizuje się w małych kotłach rusztowych, Fakop Sosnowiec czyli fabryka kotłów przemysłowych i Rafako, które pełni funkcję zakładu wiodącego.



Uczestnicy akademii z okazji 35-lecia Rafako

W tym samym roku, po raz kolejny w czynie społecznym, do Klubu Fabrycznego dobudowany zostaje Klub Mistrza a w przekazanych załodze kolejnych trzech budynkach zamieszkuje 297 rodzin.

Współpraca naukowo-techniczna

Żeby pełnić rolę lidera przemysłu energetycznego, zakład musi mieć odpowiednie zaplecze doświadczalno-badawcze i techniczne. Dzięki wydanemu w 1884 roku Informatorowi Rafako wiemy ilu pracowników zasila w tamtym okresie kadrę techniczną najważniejszych działów zakładu i z kim na stałe współpracują.

Pracownia Projektowa Urządzeń Energetycznych zatrudnia 180 osób, w tym 82 inżynierów. Zajmuje się projektowaniem i przygotowaniem dokumentacji oraz obsługą warsztatu, montażu i uruchomienia kotłów. Współpracuje z wieloma placówkami naukowo-badawczymi, wśród których jest Energoprojekt Warszawa, Katowice i Gliwice, Instytut Energetyki, Instytut Techniki Cieplnej, Energopomiar, Energorozruch, Politechnika Wrocławska i Politechnika Śląska. Ścisła współpraca prowadzona jest również z Centralnym



Pamiątkowe zdjęcie z okazji 35-lecia zakładu pracowników, z ponad 30-letnim stażem

eprasa.pl 4876c571c6

kładem wiodącym

Biurem Konstrukcji Kotłowych w Tarnowskich Górach, a w ramach umów licencyjnych ze szwedzkim SRM w zakresie regeneracyjnych podgrzewaczy powietrza, zachodnioniemieckim EVT w zakresie projektowania komór paleniskowych i szwajcarskim Sulzerem w zakresie projektowania, badań i rozwoju kotłów jednorurowych.

Biuro Technologiczne to 87 pracowników, w tym 13 inżynierów i 2 ekonomistów, które w ramach swej działalności współpracuje z gliwickim Promelem, Prozametem i Instytutem Przeróbki Plastycznej w Poznaniu.

Dział Kontroli Jakości, którym pracują 134 osoby, w tym 14 inżynierów, współpracuje z UDT, TUV i Polcargo, a składające się z 6 pracowników, w tym 2 inżynierów, Laboratorium Wytrzymałości Długotrwałej wymienia doświadczenia z Instytutem Metalurgii Żelaza oraz Instytutem Energetyki. Na koniec Dział Głównego Spawalnika, który zatrudnia 20 rafakowców, w tym 8 inżynierów i 6 techników współpracuje z Instytutem Metalurgii Żelaza, Politechniką Gdańską i Śląską.

35-lecie zakładu

1 stycznia 1983 roku utworzona zostaje Raciborska Fabryka Rafako jako przedsiębiorstwo państwowe na zasadach ogólnych. Rok później zaczyna działać komitet jubileuszu, w skład którego wchodzi wiceminister górnictwa i energetyki Ryszard Buchowiecki, dyrektor naczelny Rafako Henryk Pohl, przewodniczący Rady Pracowniczej Tadeusz Ekiert, I sekretarz KZ PZPR Stefan Kulej, przewodniczący Związków Zawodowych Pracowników Rafako Tadeusz Czachurski i przewodniczący ZZ ZSMP Jan Jureczka.



Przy stole siedzą od lewej: dyrektor Henryk Pohl, dyrektor techniczny Tadeusz Karski i I sekretarz KZ PZPR Stefan Kulej



Przed wejściem do biura prasowego stoją Stefan Kulej, asystent dyrektora i współzałożyciel Klubu Żeglarskiego Andrzej Gołąbek i Krzysztof Lechowicz



1 Maja 1984 roku na placu Długosza. Z lewej dyrektor ekonomiczny Edward Ćwik, obok I sekretarz KZ PZPR Stefan Kulej, w tle dyrektor personalny Janusz Maroń

Uroczystości zaplanowane są na 6 września 1984 roku. Tego dnia, już od rana w holu dyrekcji działa punkt informacyjny z hostessami, za który odpowiada kierownik działu organizacji i zarządzania – Eugeniusz Zapotoczny. Każdy pojawiający się gość zapraszany jest na śniadanie do przystosowanej na potrzeby stołówki sali konferencyjnej, gdzie serwowane są kanapki i flaczki. Potem, w towarzystwie przewodników z Rafako, wyposażeni w pomarańczowe kaski goście, mogą oglądać zakład. Wśród zwiedzających są też byli rafakowcy: dyrektor STW Edward Baran, pracujący tu kiedyś jako zastępca dyrektora ds. pracowniczych, czy dyrektor raciborskiej Centry Zygmunt Młynarczyk, były kierownik rafakowskiego laboratorium. Na szefie Domgosu Mieczysławie Miśkiewiczu największe wrażenie robi sterowana numerycznie obrabiarka z wydziału energetyki jądrowej, a przewodniczący Federacji Zakładowych Związków Zawodowych Jerzy Kuczyński uważa, że zakład wyróżnia się przede wszystkim dzięki umiejętnościom załogi. „Robicie tu rzeczy dla normalnego zjadacza chleba zupełnie niewyobrażalne. Ale nawet laik musi przyznać jedno: aby tak robić, trzeba mieć wysokie kwalifikacje" – podkreśla w wydanej z tej okazji „Gazecie Jubileuszowej".

W Zakładowym Domu Kultury można zobaczyć wystawę obrazującą dorobek i rozwój Rafako, a także poświęcony zakładowi materiał z Polskiej Kroniki Filmowej.

Oficjalna część uroczystości odbywa się w Klubie Mistrza, gdzie pojawiają się z życzeniami prezydent Jan Osuchowski, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej Teofil Mokrosz, I sekretarz KM PZPR Władysław Woźniak i członkini KC PZPR oraz dyrektor raciborskiego ZOZ-u Gizela Pawłowska.

Medale dla najlepszych

Na koniec wszyscy przechodzą do hali sportowej na uroczystą akademię, podczas której pracownicy Rafako otrzymują 201 medali i odznaczeń państwowych, resortowych, regionalnych i zakładowych. Nad przebiegiem dekoracji czuwa Stanisław Tkacz, a muzycznie czas umila gościom zespół „Strzecha" oraz orkiestra



Zygmunt Rostkowski otrzymuje z rąk dyrektora Henryka Pohla Srebrny Krzyż Zasługi



Przy stole tenisowym w klubie Rafako przy ul. Słowackiego Stefan Kulej. Marzec 1987 rok.

Rafako. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski zostają uhonorowani Teofil Hajkowski, Józef Kochański i Henryk Wojcieszyn. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski: Halina Hudała, Piotr Cisowski, Edward Drygalski, Stanisław Namysł i Paweł Roznerski. Złoty Krzyż Zasługi otrzymują: Anna Trofimczuk, Wilhelm Alkier, Edward Ćwik, Henryk Dwornik, Eugeniusz Janczyszyn, Jerzy Jędrośka, Augustyn Juraszczyk, Józef Kaleta, Józef Kotula, Zdzisław Krepa, Fryderyk Luboń, Andrzej Malec, Jerzy Nowak, Helmut Pluta, Ryszard Przybyła, Mieczysław Rychlik, Stanisław Ślusarczyk, Wacław Świderski, Czesław Szkopek, Romuald Szyksznian, Franciszek Teluk, Jerzy Thamm, Władysław Uchacz, Kazimierz Wąs, Antoni Wramba i Mieczysław Zięba. Na koniec goście jadą autokarami na obiad do „Jubilatki", a potem kwaterowani są w Hotelu Robotniczym przy ulicy Kościuszki, którym kieruje Mirosław Dziekan.

W 1984 roku ukończona zostaje budowa wydziału produkcji urządzeń dla energetyki jądrowej a w oddanej do eksploatacji elektrowni Nicola Tesla B w Jugosławii, zaczyna pracować kocioł wyprodukowany przez Rafako do bloku 600 MW. To największy w krajach socjalistycznych kocioł opalany węglem brunatnym, zaprojektowany w Rafako przy współpracy z firmą Sulzer.

Katarzyna Gruchot na podstawie „Gazety Jubileuszowej" i Informatora wydanych z okazji 35-lecia Rafako

Autorka tekstu prosi osoby, które chcą się podzielić swoimi wspomnieniami z pracy w fabryce w czasach PRL-u o kontakt mejlowy: k.gruchot@nowiny.pl

eprasa.pl 4876c571c6

Rodzice uczniów szkoły muzycznej skierują petycję do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa z apelem o inwestycję w młode talenty

- **Brak szkoły muzycznej II stopnia w Raciborzu tworzy wyraźną lukę edukacyjną dla całego powiatu raciborskiego oraz terenów ościennych.**
- **Rozwój szkolnictwa artystycznego w mniejszych ośrodkach wzmacnia lokalne środowiska kulturotwórcze, zatrzymuje talenty w regionie i sprzyja bardziej zrównoważonemu rozwojowi edukacji.**
- **Argument dotyczący niżu demograficznego wykorzystywany jest często jako główny i wygodny powód do odrzucania wniosków takich jak ten z Raciborza.**

Petycja rodziców oraz społeczności lokalnej Raciborza do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie utworzenia II stopnia Państwowej Szkoły Muzycznej w Raciborzu

Szanowni Państwo,

my, rodzice uczniów, członkowie społeczności lokalnej, osoby zaangażowane w rozwój edukacji i kultury w naszym regionie oraz sympatycy Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im. Stanisława Moniuszki w Raciborzu, zwracamy się z gorącą prośbą o utworzenie II stopnia Państwowej Szkoły Muzycznej w Raciborzu.

Nasza lokalna szkoła muzyczna I stopnia jest placówką o wysokim poziomie kształcenia, doskonale wyposażoną w instrumenty oraz zaplecze dydaktyczne. Dysponuje również świetnie wykształconą, doświadczoną kadrą pedagogiczną, która z powodzeniem przygotowuje uczniów do dalszej edukacji muzycznej. Naturalną konsekwencją tego rozwoju powinno być zapewnienie młodym, utalentowanym muzykom możliwości kontynuowania nauki na poziomie II stopnia w tym samym mieście.

Obecnie uczniowie zmuszeni są dojeżdżać do innych ośrodków, takich jak Rybnik, Jastrzębie-Zdrój, Żory czy Gliwice. W praktyce oznacza to znaczne odległości oraz czasochłonne dojazdy:

- Racibórz – Rybnik: 28 km (45 do 60 minut w godzinach szczytu),
- Racibórz – Jastrzębie-Zdrój: 35 km (40 – 50 minut),
- Racibórz – Żory: 39 km (50 – 70 minut),
- Racibórz – Gliwice: 49 km (60 – 80 minut).

Istotnym argumentem, na który pragniemy zwrócić uwagę, jest fakt, iż odległości pomiędzy samymi ośrodkami są niewielkie:

- Rybnik – Żory: 15 km (20 – 30 minut),
- Rybnik – Jastrzębie-Zdrój: 20 km (25 – 35 minut),
- Żory – Jastrzębie-Zdrój: 15 – 20 km (20 – 30 minut),
- Żory – Gliwice: 30 – 35 km (35 – 50 minut),
- Gliwice – Rybnik: 25 – 30 km (30 – 45 minut).

Pokazuje to wyraźnie, że szkoły muzyczne II stopnia funkcjonują w regionie w stosunkowo niewielkich odległościach od siebie i nie powoduje to obniżenia jakości kształcenia ani nadmiernego zagęszczenia sieci placówek.



Tymczasem brak takiej szkoły w Raciborzu tworzy wyraźną lukę edukacyjną dla całego powiatu raciborskiego oraz terenów ościennych.

Zajęcia odbywają się kilka razy w tygodniu – często trzy lub cztery razy – co stanowi ogromne obciążenie zarówno dla dzieci, jak i ich rodzin. Nie wszyscy rodzice są w stanie pogodzić obowiązki zawodowe z koniecznością regularnego dowożenia dzieci. W efekcie wielu uczniów rezygnuje z dalszej edukacji muzycznej mimo posiadanych predyspozycji i pasji. Ci, którzy kontynuują naukę, często zmagają się z przemęczeniem, późnymi powrotami do domu oraz koniecznością łączenia intensywnej edukacji muzycznej z nauką w szkole podstawowej lub ponadpodstawowej. Brakuje im czasu na codzienne, systematyczne ćwiczenie, które jest kluczowe w rozwoju muzycznym.

Szczególnie trudna jest sytuacja uczniów spoza Raciborza – z rejonu Głubczyc, Kietrza czy okolic Kędzierzyna-Koźla – dla których dojazdy są jeszcze dłuższe i bardziej uciążliwe. W wielu przypadkach prowadzi to do rezygnacji z dalszej edukacji muzycznej.

Pragniemy również zwrócić uwagę, że rozwój szkolnictwa artystycznego w mniejszych ośrodkach wcale nie obniża poziomu nauczania, lecz przeciwnie: wzmacnia lokalne środowiska kulturotwórcze, zatrzymuje talenty w regionie i sprzyja bardziej zrównoważonemu rozwojowi edukacji. Dostępność kształcenia jest jednym z kluczowych czynników decydujących o tym, czy młodzi ludzie w ogóle podejmują i kontynuują naukę muzyki na wyższym poziomie, dlatego też utworzenie II stopnia szkoły muzycznej Raciborzu znacząco poprawiłoby sytuację młodych artystów. Skrócenie czasu dojazdu pozwoliłoby na zwiększenie efektywności nauki poprzez regularne ćwiczenia, ograniczenie zmęczenia i stresu, a także realne wyrównanie szans edukacyjnych.

Nie zgadzamy się ze stanowiskiem przedstawionym w odpowiedzi na interpelację z dnia 5 kwietnia, 2026 r. w którym wskazuje się na ryzyko obniżenia jakości kształcenia oraz nadmierne zagęszczenie szkolnictwa muzycznego w regionie. Przedstawione powyżej dane jasno pokazują, że podobne placówki funkcjonują blisko siebie w innych częściach regionu, nie tracąc przy tym na jakości.

Nie zgadzamy się również z argumentem dotyczącym niżu demograficznego wykorzystywanego często jako główny i wygodny powód do odrzucania wniosków, gdyż każdego roku liczba kandydatów przewyższa liczbę dostępnych miejsc, a proces rekrutacji opiera się na egzaminach wstępnych, co gwarantuje wysoki poziom kształcenia.

Wierzymy, że utworzenie II stopnia Państwowej Szkoły Muzycznej w Raciborzu będzie inwestycją w rozwój młodych talentów, a zwłaszcza w rozwój kultury regionu oraz przyszłości naszego społeczeństwa.

Z wyrazami szacunku,
Rodzice oraz społeczność lokalna Raciborza

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn – pt 9^{00} – 17^{00}

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



eprasa.pl 4876c571c6

Ogłoszenia duszpasterskie z parafii w powiecie raciborskim

Parafia NSPJ w Raciborzu

Modlą się o powołania

Niedzielą Dobrego Pasterza rozpoczynamy Tydzień Modlitw o powołania. W tym tygodniu przypada pierwszy czwartek, piątek i sobota miesiąca. Okazja do spowiedzi w czwartek od godz. 17.30, w piątek od godz. 17.00, w sobotę od godz. 16.00.

Nabożeństwa majowe

W sobotę msza św. o godz. 6.30 w intencji Członków Żywego Różańca. Po Mszy Świętej zmiana tajemnic oraz Różaniec. Od piątku, 1 maja zapraszamy na nabożeństwa majowe. W tygodniu po Mszy wieczornej, w soboty i niedziele o 17.30

Dyspensa biskupa

Dla dobra duchowego wiernych, biskup opolski Andrzej Czaja udziela wszystkim diecezjanom oraz wiernym przebywającym na terenie diecezji opolskiej w dniu 1 maja 2026 r. (wspomnienie św. Józefa, rzemieślnika) dyspensy od obowiązku zachowania wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych.

Święto Rodziny

Biskup opolski Andrzej Czaja serdecznie zaprasza rodziny całej diecezji do udziału w Diecezjalnym Święcie Rodziny, które odbędzie się w piątek 1 maja w Jemielnicy. Eucharystia o 11.00,

200 lat różańca

W ramach jubileuszu 200-lecia Żywego Różańca w dniach 5 i 6 czerwca odbędzie się pielgrzymka na Jasną Górę.

Pożegnania

W minionym tygodniu odeszli do Pana:

- Regina Izbicka, lat 96, zam. na ul. Łąkowej
- Gerard Świerkot, lat 95, zam. na ul. Polnej

Parafia na Ostrogu

Ukraińscy goście

Goszczono w parafii zespół z Ukrainy, który śpiewem uświetnił liturgię Mszy św. niedzielnych. Po Mszach św. można było nabyć ich płyty oraz inne pamiątki, z których dochód przeznaczono na sierociniec w Bereżanach na Ukrainie, gdzie mieszka 136 osób.

Zapowiedzi przedmałżeńskie

Związek małżeński mają zamiar zawrzeć:

- Artur Kacała z Wielunia oraz Marta Dudziak z Raciborza (zapowiedź III);
- Filip Brzostek z Krakowa oraz Natalia Pawlus z Krakowa (zapowiedź I).

Pożegnania

W minionym tygodniu odprowadziliśmy na wieczny spoczynek zmarłych, wśród których byli: śp. Czesław SIWICKI (lat 86) zam. w DPS-ie „Złota Jesień" oraz śp. Bogusława SENCZYNA (lat 78) z ul. Nad Koleją.

Parafia św. Mikołaja w Raciborzu

Motocykliści na mszy

W PIĄTEK: o godz. 6.30 Msza św. w int. czcicieli N.S.P.J.; a o godz. 11.00 Msza Święta w int motocyklistów na rozpoczęcie sezonu motocyklowego, o godz. 13.00 festyn dla motocyklistów w Średniowiecznym Grodzie w Raciborzu.

Remont krzyża

Kolekta z następnej niedzieli będzie przeznaczona na remont Krzyża na wieży naszego Kościoła. Szacowany koszt wyniesie ok 50 tys. zł. Pracę planujemy zacząć jeszcze w tym roku po uzyskaniu zgód od konserwatora zabytków i spełnieniu wszystkich formalności. Przez kolejne miesiące letnie kiedy nie grzejemy naszego Kościoła na ten cel raz w miesiącu przeznaczymy jedną z kolekt.

Na Jasną Górę

Róże Różańcowe zapraszają wszystkich chętnych na Pielgrzymkę na Jasną Górę z okazji Jubileuszu 200-lecia Żywego Różańca. Wyjazd w sobotę 6 czerwca o godz. 7.00. Zapisy u zelatorek lub w zakrystii. Koszt wyjazdu wynosi 60 zł.

Zapowiedzi przedmałżeńskie i pożegnanie:

- Mateusz Kurzeja z Raciborza i Magdalena Prasek z Raciborza (I)
- Damian Stanienda z Kobyli i Magdalena Białdyga z Raciborza (I)
- Do wieczności odszedł: + śp. Tadeusz Halejko l. 88; śp.

Parafia Matki Bożej w Raciborzu

Juniorystki z klasztoru

W naszej wspólnocie gościliśmy s. Amelię i s. Paulinę – juniorystki z Annuntiaty, które podzieliły się historią swojego powołania. Po Mszach św. w duchu wdzięczności złożono siostrom ofiary na potrzeby klasztoru Annuntiata.

W intencji Ojczyzny

Na Mszy św. o godz. 10.30 w przyszłą niedzielę 3 maja, z okazji święta państwowego, modlić się będziemy w intencji naszej Ojczyzny jej obywateli i mieszkańców naszego miasta.

Droga św. Jakuba

W sobotę 23 maja odbędzie się VI przejście odcinkiem Raciborskiej Drogi św. Jakuba z Nasiedla do Opawy (20 km). Rozpoczęcie o godz. 9.00 w kościele św. Jakuba w Nasiedlu, zakończenie Mszą św. w konkatedrze w Opawie.

Parafia w Pietrowicach Wielkich

W sobotę 2 maja Uroczystość NMP Królowej Polski, w naszej parafii Mały Odpust o godz. 16:00 procesja do Św. Krzyża i tam o 17:00 Msza św. o 20:00 nabożeństwo pierwszosobotnie. W niedzielę Msza św. o godz. 8:00, o 9:30 Droga krzyżowa i o 10:30 suma odpustowa; o 17:00 nabożeństwo majowe i procesja powrotna do kościoła parafialnego, ok. godz. 18:00 Msza św. w kościele parafialnym. Kaznodzieją odpustowym będzie o. Józef Klemenz, jezuita pochodzący z Krzanowic.

Pielgrzymka do Włoch

W listopadzie od 23 do 27 organizowana jest diecezjalna pielgrzymka do Włoch: Asyż (św. Franciszek) i Cascia (św. Rita)

Parafia w Raciborzu – Studziennej

Boże Ciało

Uroczystość BOŻEGO CIAŁA będziemy obchodzić 4 czerwca. Procesja z Najświętszym Sakramentem przejdzie ulicami:Moniuszki, H. Pobożnego, Wschodnią, Hulczyńską i Bogumińską z powrotem do kościoła.

Zapowiedzi przedmałżeńskie:

- Mateusz Mikołajczyk, Racibórz i Patrycja Strzeduła, Pogrzebień (zap. II)

Parafia w Nędzy

W intencji OSP

W przyszłą niedzielę zapraszam do wspólnej modlitwy o godz. 11:00 w intencji Strażaków OSP Nędza i OSP Szymocice oraz w intencji tegorocznych maturzystów.

Miejsce spotkań

Zwracam się z prośbą o podarowanie na rzecz upiększenia miejsca spotkań w stodole za ośrodkiem formacyjnym starych nieużywanych rzeczy związanych z codziennym życiem naszych przodków. Chodzi tu głownie o sprzęty gospodarstwa domowego jak i używane w rolnictwie i ogrodnictwie. Sprzęty te można bezpośrednio składać na terenie ośrodka przy stodole oraz jak ktoś ma życzenie można umieścić kartkę do kogo to należało. Chcemy w taki sposób wyeksponować i upiększyć stodołę, która będzie nam służyć do wspólnych spotkań przy kawie, herbacie i wypiekach. Spotkania te wstępnie będą się odbywała w czasie okresu wakacyjnego, co drugą niedzielę po Mszach Świętych.

Pożegnania

Do wieczności odeszły:

- + Justyna Brząkalik l.43
- + Maria Bartuzelska l.78

REKLAMA

ostromed CENTRUM MEDYCZNE

NASI SPECJALIŚCI:

Kompleksowa diagnostyka USG
lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USG pacjentów przyszpitalnych poradni wykonujemy bezpłatnie
lek. Jakub Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; Asystent Zakładu Diagnostyki Obrazowej w Wojewódzkim Szpitalu Chirurgii Urazowej w Piekarach Śląskich

Poradnia ginekologiczno-położnicza
lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Karolina Perszel – lekarz w trakcie specjalizacji z ginekologii i położnictwa

Poradnia kardiologiczna
dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii; porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG; Holter ciśnieniowy

Poradnia hepatologiczna
lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych; choroby zakaźne i choroby wątroby

Poradnia chorób płuc
lek. Barbara Gembalczyk-Biały
specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia diabetologiczna
Poradnia internistyczna
Poradnia geriatryczna
lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych, diabetologii i geriatrii

Poradnia nefrologiczna
Poradnia chorób metabolicznych
lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy i chorób metabolicznych

Gabinet psychologiczny
mgr Sandra Duda – specjalista psychologii, badania psychologiczne z zakresu transportu i medycyny pracy

Poradnia alergologiczna
Poradnia chorób płuc
Poradnia internistyczna
dr n. med. Łukasz Labus – specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia otolaryngologiczna
lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog
dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog

Poradnia chirurgiczna
lek. Aleksander Chlubek – specjalista chirurgii ogólnej

Poradnia internistyczna
lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia urologiczna
lek. Jacek Madejski – specjalista urolog

Poradnia ortopedyczna
lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

Poradnia zdrowia psychicznego
lek. Radosław Wilk – specjalista psychiatrii

Poradnia chirurgii dziecięcej
lek. Paulina Brauner – lekarz w trakcie specjalizacji z chirurgii dziecięcej w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach

Poradnia dietetyczna
mgr Magdalena Kopel – dietetyk kliniczny

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med
dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

Szpitalny punkt pobrań krwi
tel. 32 755 50 07, tel. kom. 539 149 649

Spirometria
Alergiczne Skórne Testy Punktowe (Prick Test)

NOWOŚĆ!
SWE – ELASTOGRAFIA WĄTROBY
Nieinwazyjna ocena stopnia zwłóknienia wątroby

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669
ul. Jana Kasprowicza 1 Racibórz
www.ostromed.pl

eprasa.pl 4876c571c6

Wyczekiwana od lat, zbudowana w rekordowym tempie. Nowa hala sportowa w Raciborzu – Studziennej

To jest ta hala, na którą tak długo czekaliśmy, no i doczekaliśmy się w końcu – tak pani dyrektor ZSP 4, Ilona Fichna przywitała uczestników oficjalnego otwarcia nowego obiektu sportowego w Raciborzu – Studziennej. Nazwała halę „magicznym miejscem", zapowiadając, że od wtorku 21 kwietnia zajęcia dydaktyczne ruszają w tej lokalizacji „pełną parą".



Zagrali pierwszy mecz piłkarski – uczniowie kontra samorządowcy

Zabrakło głównego "architekta" starań o budowę hali

Przy witaniu gości oficjalnych, wymieniając prezydenta miasta z zastępcą i szefem edukacji, Fichna podkreśliła zaangażowanie Katarzyny Komor z wydziału edukacji. – O niej tak mało się mówi, a ona także zrobiła w tej sprawie bardzo dużo – podkreśliła szefowa ZSP 4. – Dziękuję za napisanie i złożenie wniosku o dofinansowanie i doprowadzenie tego projektu do realizacji – dodała Ilona Fichna.

Dyrektor zespołu była pod wrażeniem fachowości firmy Borbud, która „w tak krótkim czasie zrealizowała coś tak imponującego".

Na otwarciu obecni byli dyrektorzy miejskich szkół i przedszkoli, rodzice i urzędnicy oraz radny Alan Wolny. Zaproszono także Romana Wałacha, miejskiego rajcę i aktywnego od lat działacza stowarzyszenia w Studziennej i członka rady rodziców w ZSP 4, który o budowę hali zabiegał od wielu lat. Wałach nie mógł być obecny z powodu wyjazdu służbowego.

Szkoła w Studziennej była ostatnią placówką w mieście bez sali gimnastycznej z prawdziwego zdarzenia

Najważniejszy gość tego dnia – prezydent Raciborza, Jacek Wojciechowicz stwierdził: o tej hali powiedziano już bardzo dużo. Trzeba pamiętać, że ZSP 4 jest ostatnią szkołą w mieście, która nie miała sali gimnastycznej (zajęcia odbywały się w niewielkiej salce na piętrze budynku szkolnego – przyp. red.). Uruchamiamy tę halę sportową po to, żeby warunki do uprawiania sportu w waszej szkole były jak najlepsze – powiedział do zgromadzonych na uroczystości.

– Czasami warto zaczekać, co widać po efektach – dodał J. Wojciechowicz.

Włodarz stwierdził, że technologia, jaką zastosowano przy zaprojektowaniu obiektu, pozwoliła zbudować go stosunkowo niedrogo, bo hala kosztowała ok. 6,2 mln zł, z czego dofinansowanie rządowe wyniosło ponad 4 mln zł. – Naprawdę możemy być dumni z tego, co udało się przy tej inwestycji zrobić – podkreślił J. Wojciechowicz.

Zdaniem Wojciechowicza firma Borbud dokonała cudu

Prezydent gratulował wykonawcy inwestycji. – Naprawdę, uwierzcie mi państwo, można powiedzieć, że prawie dokonała tutaj cudu. Chodziło o to, żeby tych środków pomocowych nie utracić i zbudować w terminie.



Dyrektor Ilona Fichna otrzymała dla szkoły kosz z piłkami



Z nowego obiektu w dzielnicy skorzystają uczniowie, mieszkańcy i inni zainteresowani

Inwestycja ruszyła 12 września, więc sama hala naprawdę powstała w bardzo rekordowym tempie i to jeszcze przy warunkach zimowych, które akurat na przełomie ubiegłego i tego roku nie sprzyjały tej inwestycji. Mimo tego udało się wszystko przeprowadzić w taki sposób, że została zbudowana, odebrana i wszystko zostało zrobione terminowo – podsumował Jacek Wojciechowicz.

Prezydent podarował szkole piłki i złożył życzenia:

Życzę, żeby ta hala służyła wam jak najlepiej, żebyście mogli czerpać wiele zadowolenia i satysfakcji z uprawiania sportu właśnie w takich komfortowych warunkach.

Po zakończeniu części oficjalnej rozegrano pierwszy mecz piłkarski w nowym obiekcie. Zmierzyły się reprezentacja samorządu z uczniami ZSP 4. Po regulaminowym czasie doszło do serii rzutów karnych. Kluczowy okazał się ostatni, przestrzelony przez prezydenta Wojciechowicza (w przeszłości piłkarza raciborskiej Stali). Włodarz zapowiedział, że dojdzie do rewanżu.

Jak podał urząd miasta w ramach inwestycji przeprowadzono także modernizację otoczenia szkoły, adaptację istniejących pomieszczeń oraz kompleksowe uporządkowanie terenu. **(ma.w)**



Otwarcia dokonali: prezydent Jacek Wojciechowicz z naczelnikiem Krzysztofem Żychskim i przewodniczącą samorządu szkolnego w ZSP 4

Dyrektor Ilona Fichna powiedziała Nowinom:

Dla naszej społeczności szkolno-przedszkolnej to jest niewątpliwie wielkie wydarzenie i ogromne podniesienie jakości edukacji. Bez udziału urzędu miasta, wydziału edukacji to by się nie udało. W hali mamy teraz wszystkie boiska sportowe, które można wykorzystywać, całe zaplecze sanitarne i mamy też mobilną strzelnicę. Nasze dzieci będą mogły korzystać z niedostępnych dotąd zajęć.

Mieszkańcy już dopytują, jak będzie można korzystać z obiektu poza potrzebami szkoły. Wszystko w swoim czasie. Najpierw nacieszymy tą halą w ramach placówki, a potem będziemy się cieszyć z całą Studzienną. Możliwe do organizowania są tu imprezy okolicznościowe, kulturalne, np. kiermasze świąteczne. To jest dobre miejsce na takie przedsięwzięcia. Pierwsze takie wydarzenie to zapewne dzień dziecka, który będziemy organizować. Będziemy mieli tutaj i uczniów szkoły i dzieci z przedszkola pod jednym dachem, czego nam się do tej pory nie udało zrobić.

Już na otwarciu pokazaliśmy integracyjny charakter tego obiektu i odbyły się rozgrywki sportowe, w których wzięli udział dorośli i dzieci. Uczniowie czekali na ten moment, kiedy będą mogły zagrać z panem prezydentem.

eprasa.pl 4876c571c6

„Pantery” z MiniBasketball Racibórz w gronie ośmiu najlepszych drużyn w Polsce



Dzięki dwóm zwycięstwom w turnieju półfinałowym MP U13 koszykarki z Raciborza zagrają w gronie ośmiu najlepszych zespołów w kraju. *FOT. FB MINIBASKETBALL RACIBÓRZ*

Gdy we wrześniu wchodziły na parkiet i pierwsze treningi w tym sezonie, miały jedno marzenie: aby zagrać w Mistrzostwach Polski. Pracowały bardzo ciężko, płakały nie raz, nie dwa. Rezygnowały z urodzin koleżanek, wyjść ze znajomymi, być na treningu. Obrażały się, złościły, ale poprawiały kucyki i ruszały dalej – tak wygląda charakterystyka zespołu, który wygrał dwa mecze półfinałowe, w decydującym starciu pokonując Akademię Gortata z Gdańska.

Dzięki wynikom z raciborskiego turnieju podopieczne Małgorzaty Grzeszek-Kuligi awansowały do krajowego finału U-13. W piątek 24 kwietnia wygrały z UKS Piątka Ostrów Wielkopolski 75:64.

Losy awansu ważyły się do końca. – Niestety po ciężkim i dla nas bardzo chaotycznym boju przegrywamy 10 pkt z drużyną z Warszawy – relacjonował w sobotę IZ-TRANS MiniBasketball Racibórz. MVP przegranego meczu została Maja Żok.

W niedzielę Raciborzanki musiały pokonać Akademię Gortata z Gdańska przynajmniej siedmioma punktami, by wywalczyć awans. Wygrały z przewagą dziesięciu. – Nasze Pantery lubią zawsze mieć zapas jedzenia na mecze i zapas punktów. Kiedy przebudzą się w poniedziałek rano, będą wiedziały, że to nie był sen. Są jedną z ośmiu najlepszych drużyn w Polsce. Dziękujemy kibicom, to wsparcie dmuchało dziś w skrzydła tych młodziutkich Raciborzanek – cieszą się w MiniBasketball.

(red)

Leśna Perła Damons Katolik Group mistrzem ligi RLPS

W sobotę 25 kwietnia w Hali OSIR (Arena Rafako) rozegrano decydujące mecze XXIX sezonu Raciborskiej Ligi Piłki Siatkowej. Leśna Perła Damons Katolik Group zdominowała rywali i sięgnęła po tytuł. W decydującym meczu pokonała Enter DeLaHair Instal-Mag kontrolując przebieg spotkania od pierwszej do ostatniej piłki.



W finale Leśna Perła pokonała Enter 3:0. *FOT. CZESKA FOTOGRAFIA*

Klasyfikacja końcowa sezonu 2025/2026

1. Leśna Perła Damons Katolik Group
2. Enter DeLaHair Instal -Mag
3. Kocur Olsen Bullet Team
4. ZOO-Mar Lunatycy
5. Impacto
6. Złotnik

Mecz o 5 miejsce ligi mężczyzn:

- Impacto – Złotnik 3:0 (25:21, 25:21, 25:22)

Mecz o 3 miejsce ligi mężczyzn:

- ZOO-MAR Lunatycy – Kocur Olsen Bullet Team 0:3 (20:25, 21:25, 21:25)

Mecz finałowy ligi mężczyzn:

- Leśna Perła Damons Katolik Group – Enter DeLaHair Instal-Mag 3:0 (25:14, 25:20, 25:20)

(TOM)

REKLAMA



eprasa.pl 4876c571c6

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 509-796-001.

• Skup samochodów osobowych roczniki od 2000 do 2010. Dojeżdżam do sprzedającego. Gotówka od ręki, 501-011-090.

USŁUGI

• Wycinka zieleni - kompleksowo, tel. 723-630-530.

• Usługi tapicerskie. Renowacje krzeseł, kanap, foteli. Duży wybór tkanin, skór, 696-951-402.

• Firma sprzątająca - sprzątanie mieszkań, domów i biur. Usługi jednorazowe i cykliczne. Po remontach, mycie okien, pranie dywanów i tapicerki. Dokładnie i terminowo. Tel. 509-801-308.

USŁUGI REM.-BUD.

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie zabudowy, g.k., itp. Inst. wod. -kan.-c.o.-gaz. Tel. 793-330-597.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarskich, papy termozgrzewalne, ocieplanie dachów styropapą, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Firma Eugeniusz kafelkowanie wszystkich powierzchni, remont łazienek i biały montaż, 502-215-918.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, praktyka lekarska przeniesiona : Centrum Medyczne OSTROMED, ul. Kasprowicza 1 Racibórz, rejestracja: 604-347-669.



CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- motoryzacja – **20 zł**
- biznes – **20 zł**
- gastronomia – **20 zł**
- kredyty, pożyczki – **20 zł**
- nieruchomości – **20 zł**
- matrymonialne – **15 zł**
- nauka – **15 zł**
- różne – **15 zł**
- podaruję – **10 zł**
- zguby – **10 zł**
- praca – **20 zł**
- towarzyskie – **30 zł**
- transport – **20 zł**
- turystyka – **20 zł**
- noclegi – **20 zł**
- usługi rem.-bud.– **20 zł**
- usługi – **20 zł**
- wróżby – **20 zł**
- zdrowie – **20 zł**
- zwierzęta – **20 zł**

* Ogłoszenie drobne do 15 słów

• **OGŁOSZENIE PODWÓJNE** (16 do 30 słów) + 10 zł • **DODATKOWE MOŻLIWOŚCI:** • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
nowiny.pl/ogloszenia

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*
• **Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.**
Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*
• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).
Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*
• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.
Czcionka biała, tło czarne

APLA*
• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.
Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*
• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.
* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27
SKLEP nowiny.pl



nowiny RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl; Barbara Frydryk, 668 191 013, b.frydryk@nowiny.pl; Ewa Węgrzyn, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.
Redaktor naczelny: Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczko, 662 056 265, w.zolneczko@nowiny.pl; Dawid Machecki, 662 074 637, d.machecki@nowiny.pl,
Redakcja techniczna: Agnieszka Subocz, a.subocz@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot
Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

eprasa.pl 4876c571c6

CHERY | CITY CAR

POZNAJ RODZINĘ
CHERY

Okazja, która się opłaca.

Zyskaj aż 21 700 zł
+ promocyjne finansowanie w wyprzedaży rocznika 2025

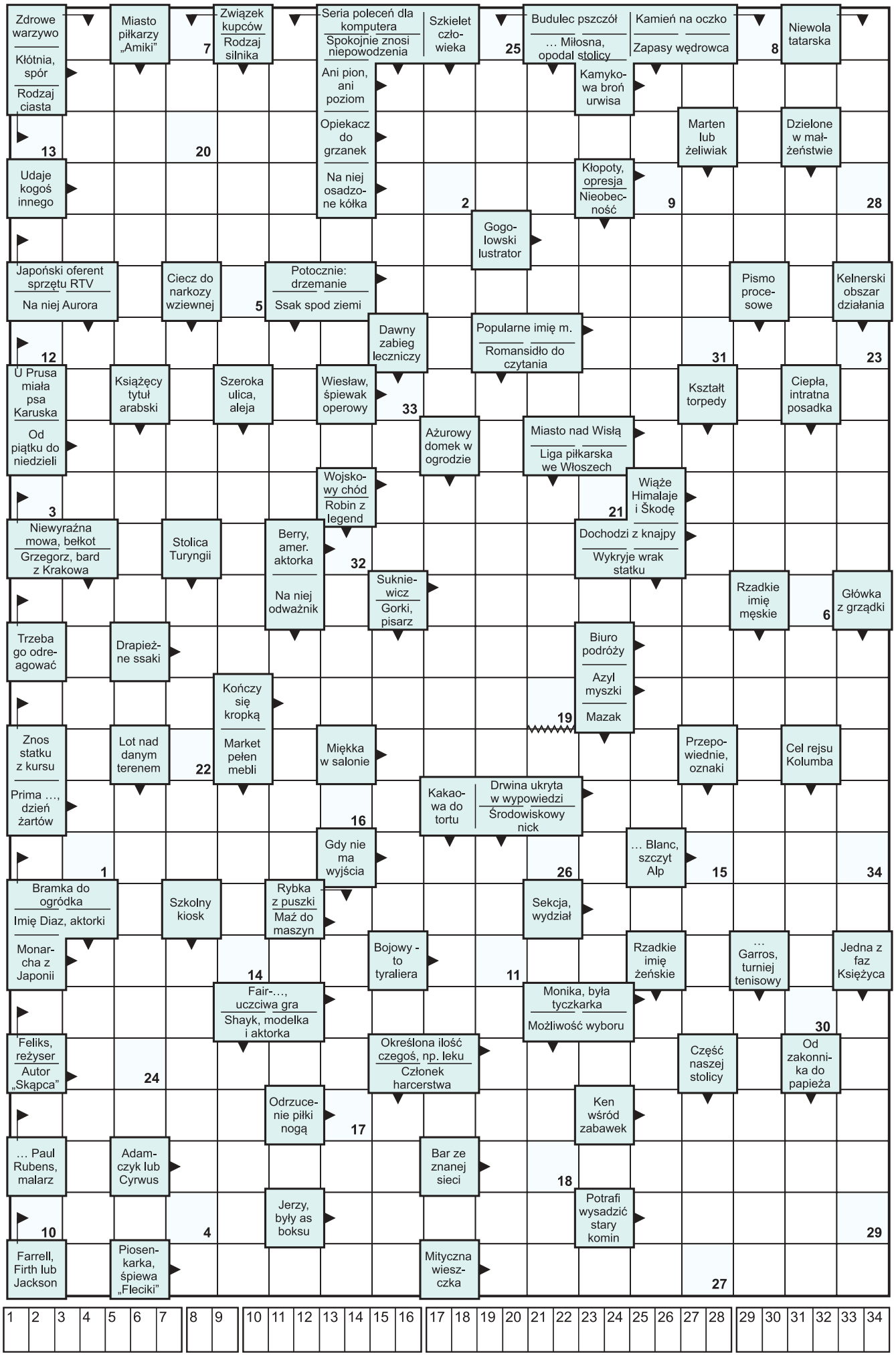
7 LAT GWARANCJI

Na przykładzie TIGGO 8 Comfort. Cena z 30 dni przed obniżką: 141 900 zł brutto.
Cena po rabacie: 133 900 zł brutto. Szczegóły na cherypolska.pl/oferta/promocje.

TIGGO | CSH CHERY SUPER HYBRID

Gliwice | ul. Łabędzka 26 | tel. 32 332 44 44 | www.citycar.com.pl

eprasa.pl 4876c571c6



HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Ten tydzień przyniesie Ci wyjaśniające rozmowy. Spojrzysz zupełnie inaczej na osobę, którą kochasz. Postanowisz dać Wam jeszcze jedną szansę i zapomnisz o waszych nieporozumieniach.

BYK 21.04 – 20.05
Masz szansę w tym tygodniu poznać osobę, która odmieni Twoje życie. Zakochasz się i to z wzajemnością. Postanowisz w to wejść i postawić na Was. Twoje starania zostaną zauważone.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Podejmiesz decyzję nie myśląc o konsekwencjach, tym samym wystawisz Wasz związek na ciężką próbę. Zacznij liczyć się z partnerem, ponieważ go stracisz. Gwiazdy przewidują wygraną w grach losowych.

RAK 22.06 – 22.07
W pracy pojawi się nowa osoba, która Cię bardzo zauroczy. Rozpoczniesz ognisty romans. Przez to zapomnisz o swoim partnerze i będą Cię czekały kłótnie w związku. Masz podzielną uwagę, która pozwala Ci się skupić na kilku rzeczach naraz i dzięki temu nie nawalisz z niczym.

LEW 23.07 – 22.08
Nowego partnera poznasz na szalonej imprezie, na którą wyciągnie Cię koleżanka. Po wspólnej zabawie postanowicie kontynuować Waszą znajomość. Nowa umowa nie jest tak korzystna jak Ci się wydaje. Przeczytaj dokładnie zanim ją podpiszesz.

PANNA 23.08 – 22.09
Razem z partnerem będziesz cieszył/a się chwilami tylko dla siebie. Znajdziecie w tym tygodniu więcej czasu dla siebie. Wszystkie decyzje będziecie podejmowali razem. Postanowisz wydać oszczędności i zrobić generalny remont.

WAGA 23.09 – 22.10
Postanowisz zakończyć długi i męczący związek. Zaczniesz mieć potrzebę wolności. Czeka Cię miły czas na przelotne flirty. Postanowisz otworzyć własny interes. Teraz skupisz na tym całą swoją uwagę.

SKORPION 23.10 – 21.11
Twój związek będzie przechodził w najbliższym czasie dość poważny kryzys. Oboje będziecie potrzebowali czasu na przemyślenie sobie wszystkiego. Postanowisz poszukać nowej pracy, ponieważ obecna nie będzie dawała Ci takiej satysfakcji jaką byś chciał/a.

STRZELEC 22.11 – 21.12
W tym tygodniu postanowisz zrobić miły prezent swojej drugiej połowie i zaprosisz ją/jego na kolację, którą sam/a przygotujesz. Podpiszesz nowe umowy, dzięki czemu zarobisz więcej. Odniesiesz mały sukces, który postanowisz świętować w gronie najbliższych Ci osób.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Dostaniesz wiadomość od swojego byłego partnera, z którym postanowisz związać się na dłużej. Jednak nie będzie to dla Ciebie dobre. To nie jest dobry czas na znalezienie nowej pracy.

WODNIK 20.01 – 18.02
Postanowisz wyznać uczucia osobie, z którą się od niedawna spotykasz i doprowadzisz przez to do zamknięcia się na Ciebie partnera. To nie jest dobry czas na to. Kontroluj swoje wydatki, bo wydajesz pieniądze.

RYBY 19.02 – 20.03
Będziesz miał/a duże poczucie winy w stosunku do partnera. Postanowisz zmienić swoje zachowanie, jednak łatwo Ci nie będzie odzyskać zaufania. Więc przestań marzyć o czymś, co jest dla Ciebie nieosiągalne i zejdź na ziemię.

opracowała Noma • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

☺☻☺

Wraca baca z Krakowa do Zakopanego autostopem i mówi do kierowcy:

– Panocku, ale teroz to som casy. Kaj chces to wos zawiezom, zawiezom wos do hotelu, jeść dadzom, przenocujom i jeszcze dutków dadzom.

Kierowca pyta:

– Baco, wam się tak zdarzyło?

– Mnie nie, ale mojej córce to często.

☺☻☺

Niemiec, Polak i Rosjanin kłócą się, gdzie najszybciej powstają inwestycje. Niemiec mówi:

– Jak ja jadę rano do roboty i budują nową fabrykę samochodów, to jak jadę dnia następnego – to już z taśmy zjeżdżają nowe auta.

Rosjanin mówi:

– To jeszcze nic. Jak ja idę rano do pracy i budują nowy wieżowiec, to jak wracam z powrotem – to na balkonie tego wieżowca już pieluszki się suszą.

Na to Polak:

– A u nas, jak trzech architektów siada do projektu gorzelni, to już za 3 godziny wszyscy są narąbani.

☺☻☺

Mąż wraca późną nocą do domu i żeby nie budzić żony rozbiera się już w przedpokoju.

Żona jednak się budzi i widząc golasa mówi: to dziś i ubranie przepiłeś?!

☺☻☺

Nauczycielka na zastępstwie w II klasie pyta uczniów:

– Kogo macie najstarszego w rodzinie?

Zgłasza się Ela:

– Ja mam babcię!

Zgłasza się Kacper:

– A ja mam babcię i dziadka!

Zgłasza się Jasiu:

– Ja mam pra pra pra prababcię!

– O Jasiu ty chyba kłamiesz – odpowiedziała nauczycielka.

– Ale dla dla dla dlaczego?

☺☻☺

– Tato, w telewizji mówili, że alkohol podrożeje. Czy to oznacza, że będziesz mniej pił?

– Nie, to oznacza, że będziesz mniej jadł.

☺☻☺

eprasa.pl 4876c571c6